Nr 336. Kraków, Środa 23. Lipca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie. Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z codzienną przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3
W innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 19. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla stosunków zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczysa, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowa wojna z Turcyą.

Najważniejszą wiadomością dnia dzisiejszego jest telegram z Konstantynopola, podany przez „Wiener Allgemeine Zeitung", a donoszący, że Turcya oficyalnie wypowiedziała wojnę Bułgaryi. Dzieje się to w chwili, gdy Bułgarya, przyjmując warunki pokoju, podyktowane przez Rumunię, zarządza demobilizacyę swojej armii. Po Rumunii, która na ubezwładnionych Bułgarów rzuciła się z tyłu, przychodzi Turcya, która wypowiada wojnę państwu, nie mającemu już właściwie armii.

Turcya odbiera po kawałku Tracyę i zamianowała już nawet w Adryanopolu „walego", to jest gubernatora prowincyi. Serbia, Czarnogóra i Grecya stworzyły ten stan rzeczy — one spowodowały najazd rumuński na Bułgaryę, one jedynie dały Turcyi możność podjęcia ponownej wojny, która byłaby trzecią z rzędu na Bałkanie.

Spóźnioną już dzisiaj byłoby rzeczą dociekać, czy rzeczywiście Serbia i Grecya nie mogły inaczej, jak tylko z bronią w ręku załatwić swoje spory z Bułgaryą, to jedno atoli nie ulega wątpliwości, że oba te państwa nie wyczerpały wcale środków pokojowych, że dyplomaci ich byli raczej zadowoleni z odpornego stanowiska Bułgaryi. Ani Serbia, ani Grecya nie chciała uznać faktu, że w wojnie z Turcyą lwia część zasługi przypada Bułgaryi, że więc powinny jej przypaść także stosunkowo większe korzyści, a to tem bardziej, że przy podziale spornych terytoryów zasada narodowościowa przemawiała na korzyść Bułgaryi.

Losy Turcyi rozegrały się nie pod Skutari, nie pod Janiną, ani nawet pod Skoplje. Półksiężyc padł w proch na polach Tracyi, pod Kirk-Kilisse, pod Lüle-Burgas, pod Czataldżą. Najlepsze wojska tureckie pod wodzą generałów, po europejsku wykształconych, poszły na Bułgarów, których krwią przesiąknięta jest cała Tracya. Oni nawałę turecką wstrzymali w pochodzie swojemi piersiami, oni też ją odrzucili, gdy Serbowie i Grecy mieli zadanie ułatwione.

Zwłaszcza Grecy, którzy dzisiaj są tak nieprzejednani wobec Bułgaryi, że gotowi byli do zawarcia sojuszu z Turkami przeciwko Bułgarom. Wojska greckie w wojnie przeciwko Turcyi [illegible]ny. Upadek Janiny był dziełem wygłodzenia Turków, którzy nie zaopatrzyli twierdzy w [illegible] zapasy. „Spacer" do Saloniki, zakończony wjazdem „tryumfalnym" króla greckiego do tego miasta, był możliwy tylko dzięki tej okoliczności, że Bułgarzy odcięli Turków od Zachodu, że parli ich ku zagrożonej stolicy.

Serbia i Grecya niezaszczytną rolę odegrały wobec Bułgaryi. W polityce podobne rzeczy są niekiedy konieczne, a jednak są to „imponderabilia", które w połączeniu z innemi, pozornie nieważkiemi okolicznościami, mają swoją wagę. Naród bułgarski, który umie cierpliwie znosić doświadczenia losu, z pewnością wyniesie naukę z ostatnich wypadków i zapamięta ją sobie. Stosunki bałkańskie zaczynają się dopiero układać i Bułgarya nieraz jeszcze znajdzie sposobność do zabrania głosu w odmiennych warunkach.

Turcya, podjąwszy kroki wojenne przeciwko Bułgaryi, nie ma nic do stracenia. Uległa ona jedynie terroryzmowi armii i partyi wojennej. W najgorszym razie zmuszona będzie do cofnięcia się poza linię pierwotną Enos-Midia i do przyjęcia warunków londyńskiego traktatu. — O wyparciu jej z Europy nie ma mowy — na to nie zgodziłyby się interesowane mocarstwa europejskie. Panowanie nad Konstantynopolem i nad Dardanelami musi jeszcze pozostać w rękach Turcyi.

Swoją drogą zarówno Rumunia, jak Serbia i Grecya, które mają razem z Bułgaryą porozumieć się co do podziału zdobytych na Turcyi terytoryów, nie mogą chyba pozwolić na to, ażeby Turcya napowrót odzyskała straconą Tracyę. Zdobyte terytorya związek państw bałkańskich uważa za wspólną własność, prawdopodobnie więc będzie jej bronić wspólnemi siłami. Tak przedstawia tę sprawę telegram z Belgradu, a więc ze źródła serbskiego, w tym wypadku niepodejrzanego.

Jeżeli wyprawa turecka przypomni państwom bałkańskim ich właściwe zadanie, które nie polega na wzajemnem zwalczaniu się, ale na wywalczeniu sobie niezawisłości, to powitać ją można jako lek wprawdzie gorzki, ale skuteczny. Turkom najnowsza ich impreza nie przyniesie prawdopodobnie żadnej korzyści istotnej.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 23 lipca.

(Pokój z Rumunią prawie już zawarty. — Nowa wojna z Turcyą. — Rokowania z Serbią i Grecyą.)

Jak się zdaje, że Rumunia na razie wstrzymała dalszy pochód swoich wojsk w Bułgaryi. Także o operacyach serbskich i greckich na razie nic nie słychać. Tylko armia turecka maszeruje naprzód i zajmuje Adryanopol, obsadziła Kirk-Kilisse, Lüle Burgas i kilka innych miejscowości, zdobytych przez Bułgarów w czasie pierwszej wojny bałkańskiej.

Jakie są ostateczne cele wyprawy tureckiej, trudno dzisiaj powiedzieć. Dzienniki przynoszą wiadomość, że wielki wezyr miał zapewnić mocarstwa, iż armia turecka nie przekroczy Maricy, czemu jednak fakta zaprzeczają. Czy mocarstwa będą w stanie skłonić Turcyę do wstrzymania marszu jej armii — nie wiadomo, gdyż, jak się zdaje, między mocarstwami niema w tym kierunku zgody.

Jak już donieśliśmy, Niemcy są przeciwne takiej zbiorowej akcyi mocarstw w Konstantynopolu, a także między Francyą a Anglią niema w tej sprawie porozumienia.

Jak „Polit. Corresp." donosi z Konstantynopola, rząd rumuński nie życzy sobie zupełnego upadku Bułgaryi i dlatego uważa obecną akcyę turecką za niewłaściwą i nieuzasadnioną. Rząd rumuński sądzi, że nie należy pozbawiać Bułgaryi owoców jej zwycięstw, odniesionych w wojnie z Turcyą.

Charakterystycznem dla nastroju, panującego w Turcyi, jest doniesienie „Suedslav. Corresp," z Konstantynopola, że wczoraj wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie komitetu młodotureckiego, przy udziale ministrów. Na posiedzeniu tem uchwalono nie tylko ponownie obsadzić Adryanopol, ale także zdobyć całą Tracyę. Oświadczono się też na tem posiedzeniu za tem, aby wypowiedzieć Bułgaryi oficyalnie wojnę, oraz wyrażono przekonanie, że groźb mocarstw i Związku bałkańskiego co do przedsięwzięcia nowej akcyi przeciw Turcyi nie należy brać poważnie.

Jak się zdaje, między Rumunią a Bułgaryą przyszło już do zupełnego prawie porozumienia. Bułgarya zgodziła się na wszystkie prawie warunki, przedłożone przez Rumunię, według których przyszła granica rumuńsko-bułgarska zacznie się na wybrzeżu morza Czarnego, koło wsi Ekrene, na południe od Balczik, pójdzie przez Kadiköj na południe od Dobricz, poczem ciągnąć się będzie aż do Dunaju, w oddaleniu 15 kilometrów na zachód od Turtukaj.

Natomiast rokowania z Serbią i Grecyą jeszcze się nie rozpoczęły, ponieważ nie wszyscy jeszcze delegaci pokojowi przybyli do Niszu.

Zwrot w Chorwacyi.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 22 lipca.

Nominacya hr. Teodora Pejacsevicha ministrem dla Chorwacyi i bar. Iwana Skerlecza uważać należy za pewien zwrot w polityce rządu węgierskiego wobec Chorwatów. Naturalnie zwrot ten przychodzi ze znacznem austryackiem opóźnieniem, gdyż właśnie w chwili najostrzejszego naprężenia na południowym wschodzie, podczas którego przywiązanie Chorwatów do monarchii stanowić mogło cenny kapitał polityczny, rządził w Chorwacyi satrapa Cuvaj, jako komisarz rządowy, zawiesiwszy wolność prasy, stowarzyszeń i wogóle wszystkie prawa kontrybucyjne. Nie pomogły przestrogi i żale wypowiedziane w parlamencie austryackim, nie pomogły widocznie także interwencye hr. Berchtolda, dla którego stan wyjątkowy w Chorwacyi stanowić musiał przecież znaczne utrudnienie sytuacyi. Jedyne ustępstwo, na które rząd węgierski się zgodził, było wysłanie p. Cuvaja w styczniu „dla poratowania zdrowia" na Semmering, skąd już więcej do Chorwacyi nie wrócił.

Stan wyjątkowy pozostał, jego zastosowanie było tylko nieco łagodniejsze. I teraz jeszcze nie zniesiono stanu wyjątkowego. Bar. Skerlecz, upatrzony jest na bana chorwackiego, ale na razie zamianowany został „komisarzem", a więc i teraz Chorwacya nie otrzymuje jeszcze swoich praw konstytucyjnych. Nie ulega jednak wątpliwości, że to już wkrótce nastąpi. Już „prowizoryczny komisarz", zastępca Cuvaja, dr Unkelhäusser miał poruczone zadanie przygotowania powrotu do normalnych stosunków, nominacye zaś Pejascevicha i Skerlecza wskazują, że powrót ten jest już dosyć bliskim.

Hr. Teodor Pejacsevich jest jednym z najwybitniejszych polityków chorwackich, a jego powołanie na stanowisko ministra dla Chorwacyi jest niemal sensacyą polityczną i bądź co bądź niezwykłą satysfakcyą dla koalicyi serbsko-chorwackiej, której był prezesem. Cztery lata temu rozegrał się w Wiedniu osławiony proces z powodu skargi tegoż hr. Pejascevicha i 60 posłów chorwackich, wytoczonej historykowi Friedjungowi, który podczas przesilenia aneksyjnego zarzucił koalicyi, na podstawie sfałszowanych dokumentów, zdradę stanu i tajne spiski z Serbią. Proces zakończył się kompromitacyą Friedjunga, tych wszystkich, którzy tych dokumentów, w złej, czy dobrej wierze, mu dostarczyli, a hr. Pejacsevich, który stał w roku 1909 pod pręgierzem zdrady stanu, jest dziś ministrem i jego koalicyi serbsko-chorwacka stanowić ma najsilniejszy fundament rządowy w Chorwacyi.

Czy zwrot ten uważać należy za przyznanie się do błędów, czy też za czyn, spełniony pod presyą chwilowej sytuacyi? Wskazywaliśmy już nieraz na doniosłość kwestyi południowo-słowiańskiej dla monarchii austryacko-węgierskiej i podnosiliśmy nieszczęsne skutki fałszywej polityki państwa wobec południowych Słowian. Austrya byłaby mogła zająć potężne i wpływowe stanowisko w kwestyi bałkańskiej, gdyby była wewnątrz silniejszą. Różnice w pierwszym rzędzie wyznaniowe, dzielące Słowian południowych w Austryi od Słowian, żyjących poza jej granicami są tak ogromne, że trzeba było wieloletniej polityki prześladowań i ucisku madziarskiego, od Khuena do Cunaja, aby wywołać w Chorwacyi nastroje, niebezpieczne dla państwa.

Zagraniczne wypadki już nieraz wpływały korzystnie na stosunki wewnętrzne monarchii, może więc i tym razem doświadczenia, poczynione podczas ostatniego przesilenia, nie przeszły bez wrażenia i rząd węgierski widział się zmuszonym poddać rewizyi swoją politykę antychorwacką. Jeśli jednak stosunki, mają się poprawić a Chorwaci uznać dobrą wolę rządu, to rewizya będzie musiała bardzo być gruntowną. Sama zmiana osób kierujących w Chorwacyi nie wystarczy, musi nastąpić także zmiana zasad rządowych, musi zniknąć ucisk madziarski i hegemonia Madziarów w Chorwacyi, która nie chce stać pod protektoratem Węgier, lecz uważa się za równorzędny czynnik państwowy, któremu się należą wszystkie prawa i swobody konstytucyjne i możność rozwoju gospodarczego, wstrzymywanego dotychczas sztucznie przez rząd węgierski. Tylko taka gruntowna zmiana mogłaby przywrócić normalne i zdrowe stosunki w Chorwacyi. A leży to nietylko w interesie Chorwatów, lecz także w interesie stanowiska mocarstwowego monarchii. *Sz.*

Obrona Francyi.

Z pilnością, która mogłaby za wzór służyć parlamentowi austryackiemu, obradowała francuska Izba deputowanych nad projektem nowej ustawy wojskowej. Projekt ten zmienia gruntownie, a właściwie zupełnie usuwa ustawę z r. 1905, przywracając przedewszystkiem ponownie trzyletnią służbę wojskową. Stąd prasa paryska ze względu na to najważniejsze postanowienie projektu rządowego dała mu nazwę „La loi de trois ans" — „ustawa o trzech latach", aczkolwiek projekt ów zawiera cały szereg innych przepisów, mniej lub więcej doniosłych, jak pobór do wojska w 20 roku życia, zapomogi dla rodzin żołnierzy, służba wojskowa obywateli naturalizowanych, termin powołania pod broń klasy z r. 1913 i wiele innych szczegółów. Izba deputowanych uchwaliła projekt rządowy 358 głosami przeciwko 204, Senat zaś załatwi go w niewielu dniach.

Dwumiesięczne obrady Izby deputowanych wykazały, że wszystkie stronnictwa pragną, ażeby Francya mogła każdej chwili liczyć na skuteczną obronę wobec każdego najazdu; różnice w zapatrywaniach odnosiły się tylko do środków, wiodących do owego celu. Największy i najwymowniejszy przeciwnik projektu rządowego, przywódca socyalistów Jaurès, wyraźnie oświadczył, że Francya musi mieć należytą obronę, ale pragnie ją powierzyć nie armii stałej, lecz milicyi, zorganizowanej na wzór szwajcarskiej. Rząd uznał za stosowne zaprowadzić z powrotem trzyletnią służbę wojskową, ażeby w ten sposób liczebny stan armii czynnej zbliżyć do stanu niemieckiej armii czynnej. Wreszcie radykali, tworzący trzon większości rządowej, chcieli uzupełnić i ulepszyć ustawę z r. 1905 w taki sposób, ażeby nie potrzeba było zaprowadzać trzyletniej służby. Te trzy kierunki można w krótkości określić następującemi słowami: Jaurès chce zorganizować „lud pod bronią"; rząd chce wzmocnić armię stałą, radykali chcą połączyć te systemy.

Wniosek Jaure'sa upadł, gdyż oświadczyli się za nim tylko socyaliści. Także wnioski radykałów upadały po kolei, miały atoli za sobą znaczne mniejszości. Jednakże radykali nie byli zwyciężonymi, gdyż wnioski rządu zostały przez Izbę deputowanych wprawdzie uchwalone, ale ze zmianami często znacznemi. Wystarczy wspomnieć, że zasadnicze postanowienie projektu rządowego, zaprowadzające trzyletnią służbę wojskową, uchwaliła Izba deputowanych dnia 7 b. m. większością 116 głosów, jednakże ze znacznemi ograniczeniami. Zresztą poprzednio jeszcze rząd ograniczył sam zasadę trzyletniej służby przyjąwszy wniosek Reinacha. Znaczny wyłom w projekcie rządowym wywołała ta okoliczność, że rząd wyrzekł się zamiaru zatrzymania w szeregach klasy z r. 1911. Rząd przed dwoma miesiącami oświadczył stanowczo, że musi klasę z r. 1911 zatrzymać pod chorągwią jeszcze na jeden rok, a Izba deputowanych uchwaliła nawet dnia 27 maja b. r. na ten cel 234 miliony. Jednakże zamiar ten wywołał w kraju takie niezadowolenie, a w armii takie wzburzenie, że rząd czemprędzej się go wyrzekł. Jak widzimy, rządowy projekt ustawy doznał wielostronnych ograniczeń.

Wśród innych stosunków politycznych żaden rząd nie zdobyłby się na odwagę zniesienia ustawy z r. 1905 i zaprowadzenia 3-letniej służby wojskowej. Sam zamiar podobny wystarczyłby do natychmiastowego obalenia gabinetu przez parlament. Ale widmo wojny, wyłaniające się od kilku lat, a zwłaszcza zbrojenia się Niemiec spowodowały rząd francuski do przedłożenia Izbie wspomnianego projektu, Izbę zaś do uchwalenia go, aczkolwiek ze znacznemi zmianami.

Ze stanowiska techniki wojskowej roztrząsając tę nową ustawę wojskową, trzeba stwierdzić, że dla obrony Francyi ma ona tylko krótkotrwałe znaczenie. Minister wojny oparł ją na obliczeniu następującem: Armia posiada dwa roczniki po 200 tysięcy ludzi, razem 400 tysięcy. Jeżeli dodany zostanie jeszcze trzeci rocznik, suma wyniesie 600 tysięcy, a z oficerami, dłużej służącymi podoficerami, tudzież innemi kadrami 750.000. Ten stan liczebny byłby bardzo zbliżony do niemieckiego.

Ale tutaj wchodzi w rachubę statystyka zaludnienia. Naród, liczący 39 milionów głów, nie dostarczy nigdy tylu żołnierzy, co naród, liczący 67 milionów głów. Francya zabiera już obecnie do wojska 82% poborowych, Niemcy tylko 59 proc. Francuski rocznik dostarcza 200 tysięcy ludzi i nie wzrasta z latami, natomiast rocznik niemiecki dostarcza 300 tysięcy ludzi i wzmaga się z każdym rokiem skutkiem wysokiego przyrostu ludności. — Ludność Niemiec powiększa się co rok o 800 tysięcy głów, gdy ludność francuska wykazuje minimalny przyrost. Jeżeli Francya chce sprostać Niemcom pod względem liczebnego stanu armii, to musi zaprowadzać po kolei czteroletnią, pięcioletnią sześcioletnią służbę wojskową, co już jest niepodobieństwem.

Tutaj na niekorzyść Francyi działa „vis major" pod postacią zbyt małej liczby narodzin. Wystarczy spojrzeć na statystykę ludności z roku 1912, ogłoszoną przez „Journal Officiel". — Rok ubiegły był pozornie pomyślniejszy od roku 1911, gdyż wykazał nadwyżkę 58 tysięcy narodzin, gdy rok 1911 dał nadwyżkę 35.000 zgonów, ale w rzeczywistości liczba narodzin w roku 1912 wzmogła się tylko o 8.000, reszta zaś nadwyżki pochodzi stąd, że liczba zgonów znacznie się zmniejszyła.

Liczba narodzin podniosła się ze 742 tysięcy na 750 tysięcy, co jest bardzo małem wzmożeniem się, jeżeli zważymy, że przed 10 laty liczba narodzin wynosiła 800 tysięcy, przed 25 laty 900 tysięcy, a w roku 1870 nawet 1 milion. W roku 1912 ludność Francyi zwiększyła się o 58 tysięcy osób, ludność Niemiec o 800.000, Austro-Węgier o 520.000. Wobec tych faktów reforma wojskowa we Francyi ma tylko chwilowe znaczenie, gdyż po niewielu już latach Francya stanie u kresu możności liczebnego wzmożenia swojej armii.

Wystawa w Gandawie.

(Korespondencye „Nowej Reformy").

Gandawa, w lipcu.

(Słota a wystawa. — Ruch obcych. — Z terenu wystawy. — „Vooruit". — Wystawa szkła. — Dział spożywczy. — Produkcya alkoholu i alkoholizm. — Złoto i dyamenty. — Praca kobieca).

Gdy wielka zawierucha polityczna wstrząsa nawet potężnemi mocarstwami, malutka Belgia urządziła w Gandawie wystawę, w dodatku światową. Szczęśliwy kraj, który się może cieszyć niezamąconym pokojem i występować przed światem z owocami swojej pracy. Wystawa w Gandawie, o któ-

---

Stanisław Przybyszewski.

Dzieci nędzy.

Część druga.

29

Wysiedli przed małym, cichym hotelikiem w bocznej uliczce Montparnasse. — Jan zapłacił dorożkarza, Magda pomówiła z portyerem, weszli na piętro. Pokój był miły, a Jan był zadowolony, że będzie mógł myśli rozprószyć. Zamówił dwie butelki wina.

Odrzuciła mantylę i kapelusz.

— Każ mi dać absyntu — nie lubię wina — raz wreszcie się upiję w porządnem towarzystwie. Nie zaznałam jeszcze tego szczęścia, być sam na sam z człowiekiem, który jest o całe niebo innym, jak oni wszyscy — pożerała go oczyma... Piękny jesteś i mocny i przytem tak dziwnie delikatny.

— To tobie istotnie Magda na imię? — pytał zamyślony, bo nie mógł zrozumieć, w jakim związku było to imię z wizyą Magdali, którą niedawno był przeżył.

Ależ nie! To prosty przypadek; żadnego związku dostrzedz nie mógł, chyba ten jeden, że tamta była nierządnicą i ta też, ale tamta kajała się u stóp Chrystusowych, dla tamtej Chrystusa zdradził, a ta go jak najwidoczniej pragnęła, bo paliła go wprost czarnemi, jak węgiel oczyma.

Ale ta mu się więcej podobała. Nie chciał już być ani tym Chrystusem, u którego stóp jakaś Magdalena się wiła, ani też wstrętnym Judaszem, który dla niej Chrystusa zaprzedał.

Kelner przyniósł flaszkę absyntu, karafkę wody i dzbanek z lodem, zażądał zapłaty z góry. Jan dał mu suty napiwek. Kelner z głębokim ukłonem wyniósł się dyskretnie i zostali sami.

Nalała sobie szklankę absyntu wpół na wpół z wodą zmieszanego i w kilku łykach wypiła całą szklankę.

— Widzisz, teraz już się dobrze czuję, ale czemu ty na mnie nie spojrzysz?

Jan podniósł na nią ciężkie powieki, wypił raptownie jeden i drugi kieliszek ciężkiego, burgundzkiego wina, patrzył chwilę — ale musiał czekać, póki biały cień Jadwigi nie zniknął w ciemnym parku jego duszy.

Jak przeźrocza jaśń ginęła, gubiła się w ciemnej oddali.

Teraz już patrzył na coś innego.

Widział smagłą, śniadą twarz, krucze, lśniące włosy, rozżarzone czarne oczy, pięknie skrojone, rozkoszy chciwe usta, widział krągłe ramiona i wypukłe piersi, ale nic w nim nie drgnęło.

Przyprawiała sobie drugą szklankę absyntu.

I on pił, by zapomnieć, by w duszy swej wszystko zagłuszyć, co go bezustannie żarło.

Starał się być wesołym.

— A jakeś się ty, piękna Gruzinko, tu dostała?

— Najprostsza rzecz w świecie. Ojciec był rozbójnikiem, potem za pieniądze dał się nająć — był takim prostym najmitą — sprzątnął gubernatora — schwytali go, założyli mu krawatkę na szyję, podciągnęli w górę, zadyndał trochę w powietrzu — no! i koniec... — zaśmiała się cynicznie.

— A, a... to ciekawe — powiedział Jan roztargniony. — No, a potem?

— Matka ukochana miała kochanka, i na gwałt zapragnęła zawrzeć ponownie śluby małżeńskie, ale pieniędzy nie było, a kochanek młody potrzebował pieniędzy.

I przypadek zdarzył, że zjawił się jakiś „rewizor z Petersburga" — znasz przecież Gogola.

— Znam.

— I zarekwirował kilkanaście co najładniejszych i najmłodszych dziewcząt, tak, jak się w czasie wojny bydło lub konie rekwiruje — wprawdzie za grube pieniądze.

Jan nadsłuchiwał, teraz go naprawdę zaciekawiać poczęło.

— No i?

— Nic! — Matka sprzedała mnie. Przecież przyznasz, że matka ma prawo do życia i prawo do mnie — wydała mnie na świat, więc mogła swoją własnością rozporządzać, jak jej się podobało.

Zaśmiała się szyderczo.

— Jedno jej tylko za złe biorę, że mnie w zarodku nie ubiła. Dzieci nędzy — Jan drgnął — trzeba odrazu niszczyć... Heród był wielkim dobroczyńcą ludzkości, kiedy kazał wyniszczyć pierworodny płód. Krew betleemska, to jeden z najwięcej dobroczynnych czynów, jakich ludzkie plemię doświadczyło.

Patrzył na nią z wzrastającą ciekawością — to było zdumiewające: Magda jej na imię — dzieckiem Nędzy się nazwała — zdawało mu się, że ponownie przeżywa swoje sny.

— A potem? — pytał.

— Potem osadzono mnie w jakimś instytucie w Odesie, gdzie nauczono pięknych manier: grać, śpiewać i mówić po francusku, a gdym skończyła siedmnasty rok, sprzedano mnie znowu. Ale tym razem jakiemuś staremu generałowi, którego nazwiska wykrztusić nie mogę.

— To była straszliwa, wyrafinowana męczarnia, ale równocześnie i dobra szkoła — zaśmiała się suchym, świszczącym śmiechem: wątpię, czy jakaś paryska kokota zna tak dobrze swoje rzemiosło, jak ja.

Teraz był już zaciekawiony, bo nigdy z prostytutką nie miał do czynienia.

— Przywiózł mnie tu do Paryża, bo zrobiono go attaché przy ambasadzie. Upatrzyłam pierwszą lepszą sposobność, wymknęłam się z domu i wpadłam w ręce Casse-la tête'a.

— Dalej!

— Cóż dalej? bił, deptał — dusił — to wszystko! I tak będzie dalej bił, tratował twoją siostrę.

Jan ważył głową w jedną i drugą stronę.

Coś tam w nim coś knuło.

Był wysoce zdumiony, bo tego uczucia świadomie nigdy nie zaznał.

— Mówiłaś, żoś była mu pomocną przy trzech mordach — jak to było?

Magda była już silnie podniecona.

— Jak to było?!

Wytężyła oczy w dal — jakby raz jeszcze to wszystko przeżywała.

— Trzeba ci wiedzieć, że mamy całe biuro wywiadowcze. Żaden cudzoziemiec, jako tako bogaty, nie ujdzie ich uwagi.

— Było raz takie hrabiątko flamandzkie — zwabiłam go — trochę się upił — poszedł za mną — Paryża nie znał, a gorąco mnie pragnął — żal mi go trochę było, ale czułam pięść Casse la Tête nad sobą — chciał wziąć automobil, ale powiedziałam, że mnie głowa boli... Zaciągnęłam go w maleńki zaułek, a w ślad, w ślad za mną szedł Casse-la Tête...

Przy jakimś murze rzuciłam mu się gorąco na szyję, wgniótł mnie w siebie, że aż mi żebra zatrzeszczały, a w tej samej chwili padł na ziemię. Casse la-Tête celnie ugodził pilnikiem w samo serce, że hrabiątko ani nie zipnęło. Sprawnie zrewidował jego kieszenie — coś dwadzieścia tysięcy franków znalazło się przy nim.

— A ty?

— Ja?! Nic, dałam mu słodki wijatyk na drogę — to wszystko — co zrobić mogłam.

— A mówiłaś o trzech wypadkach — jakże to było z innymi? — już wypił całą flaszkę, a ona kończyła trzeci absynt. (C. d. n.

rej pisaliśmy tuż po jej otwarciu, ucierpiała wiele skutkiem długotrwałej słoty. Liczba zwiedzających ogromnie zmalała, zwłaszcza, że Gandawa nie jest punktem centralnym, jak Bruksela. W ruchu światowym odgrywa pewną rolę o tyle, że leży nad bardzo ruchliwym szlakiem turystycznym Bruksela-Ostenda-Londyn, skutkiem czego podróżująca publiczność zatrzymuje się często w Gandawie.

Ale deszcze popsuły wszystko i zarówno w mieście, jak na wystawie nie ma światowego jarmarku: „worldfair". Nawet w parku rozrywkowym jest pusto. Ale to wszystko zmieni się, gdy nastanie pogoda. Sami Gandawianie na wystawę nie wniosą owego żywiołu wesołej ruchliwości, jaką się odznaczają mieszkańcy Brukseli, wzorujący się na Paryżanach. Mieszkańcy Gandawy są ludźmi wielce poważnymi, może zanadto poważnymi. Powiadają, że dlatego właśnie tutaj powstał ruch robotniczy i tutaj rozwinął się system spółek pod nazwą „Vooruit".

Gdy, przeszedłszy przez główną bramę wystawy, skręcimy na prawo do wielkiego budynku i zwiedzimy wystawę automobilów, a następnie sztuki drukarskiej to już łatwo trafimy do działu, zajętego przez Vooruit". Ten dział wygląda, jak pokaźne miasteczko, a składa się z modeli fabryk, hal, bazarów i domów ludowych, będących własnością „Vooruitu" w Gandawie. Znajduje się tam również ów domek, zwany „Cabaret Zacheus", w którym w roku 1873 około 30 mężów dobrej woli postanowiło założyć piekarnię udziałową.

Początek był niełatwy, ale wytrwała praca dała jak najlepsze wyniki. Dzisiaj „Vooruit" posiada pałac ludowy, wielki dom handlowy z 23 filiami, fabryczną piekarnię chleba, olbrzymi skład węgla, lokal zabawowy, 7 aptek, browar i szereg mniejszych zakładów. Około 10.000 rodzin należy do „Vooruita", który niedawno nabył piękny zamek patrycyuszowski i zamienił go na bardzo tanie miejsce wycieczek. Socyalizm tutejszy, mniej hałaśliwy i wojowniczy, nie bawi się w utopijne przyrzeczenia, lecz pracuje na gruncie realnym. Wydaje gazetę „Vooruit", założył drukarnię, bibliotekę, spółkę budowlaną, kasy ubezpieczeń i emerytur, bank robotniczy i szereg przędzalń. Na czele tych zakładów i fabryk stoi znany deputowany Edward Anseele.

Tuż obok znajduje się wystawa nowoczesnej sztuki kościelnej. Jeżeli przypomnimy sobie dawne wieki, gdy Kościół był tak potężnym mecenasem sztuki, któremu zawdzięcza ona bardzo wiele, to obecna wystawa sztuki kościelnej w Gandawie nie nie świadczy o należytym jej rozwoju. Panuje ten szablon monotonny wszechwładnie. Ale mimo to dział ten zasługuje na zwiedzenie i opłaci sowicie trud wyszukiwania rzeczy lepszych.

Idąc dalej, wchodzimy na wystawę fotograficzną, która dowodnie świadczy, że na tem polu Belgia żadną miarą nie może rywalizować z Francyą, ani nawet z Niemcami. Wystawa tytoniowa z maszynami, wyrabiającemi papierosy w oczach widzów, jest zajmująca dla palących. Wspaniała wprost jest wystawa przemysłu szklanego, którym słusznie chlubi się Belgia. Wystarczy spoglądnąć na pawilon, zbudowany i ozdobiony przez „Glaces de Charleroi à Roux". Dział muzyki łatwo odszukać dzięki tej okoliczności, że na licznych fortepianach popisują się przygodni amatorzy, tworząc piekielny hałas. Uciekamy do oddziału mebli, gdzie jest sporo dobrych rzeczy do widzenia, aczkolwiek całość wcale nie imponuje.

Nagle z wyżyn sztuki i przemysłu artystycznego dostajemy się do działu środków spożywczych. Dział ten w Gandawie o wiele jest lepiej urządzony, niż w Brukseli na wystawie w roku 1910. Wystawcy niektórych gałęzi tego przemysłu urządzili wspólne wystawy, jak młynarze, fabrykanci słodu, browarnicy i gorzelnicy. Pawilony tych wspólnych wystaw odznaczają się zarówno pod względem architektury, jak wewnętrznego urządzenia. Mały pawilon gorzelników z pięknemi freskami jest prawdziwem cackiem. Niestety, wystawa gorzelnicza, wyborna pod względem technicznym, nie świadczy pochlebnie o Belgii pod względem alkoholizmu. Oto tabela produkcyi, wywozu, przywozu, a wreszcie konsumpcyi krajowej alkoholu:

	Lata 1910.	1911.	1912.
	w tysiącach hektolitrów		
Krajowa produkcya.	711	739	836
Wywóz.	95	57	33
Pozostaje:	616	681	803
Przywóz.	24	16	18
Pozostaje w kraju:	640	697	821
Z tego zabiera przemysł pod postacią denaturowaną:	292	289	327
Pozostaje dla konsumentów:	348	408	494.

Jak widzimy, konsumpcya alkoholu w malutkiej Belgii jest stosunkowo bardzo wielka. Można tu już mówić o alkoholizmie, który należy stanowczo zwalczać.

Przejdźmy na drugą stronę terenu wystawowego, a mianowicie na lewo od głównej bramy. Tutaj czeka na nas wystawa złotników, jubilerów, tudzież fabrykantów dyamentów. Przeładowany złotem „salon przyjęć" czyni wrażenie czegoś zbytnie się narzucającego, ale zapominamy o tem rychło na widok witryn jubilerów z Brukseli, Antwerpii i Gandawy. Z niesłychanie delikatnych nitek srebrnych, na których dyskretnie rozsiane są dyamenty i perły, powstają cudowne wyroby jakby koronkowe. Wystawa dyamentów jest równie zajmująca. Warsztaty złotników i szlifierzy dyamentów dopełniają całości.

Oglądamy dział skór i kauczuku, poczem przechodzimy do działu pracy kobiecej. Są tutaj książki autorek belgijskich, bardzo miernych, tudzież przeróżne roboty kobiece. Dział ten nie oznacza się niczem ponad przeciętną miarę. Wśród wyrobów przemysłu artystycznego zwracają na siebie uwagę wachlarze, szale i torebki p. Gabryeli Montald, tudzież oryginalne wzory koronek panny Olszowskiej. Dostajemy się stąd do wystawy przędzalń i tkactwa, działu jednego z najważniejszych. Omówimy go w następnej korespondencyi.

Kronika powstania 1863-64 roku.

23 lipca.

Przy przeprawie przez Niemen, cofając się z Pomusia, Sędek i Lubicz w krótkiem spotkaniu pod Kryksztanami (A.), ucierają się pomyślnie z pułkownikiem Kowalewskim. Przy stacyi Srednica (A.) odpierają Moskale skutecznie atak jazdy Kobylińskiego, Górskiego i Kwapiszewskiego.

Kronika.

Kraków, 23 lipca.

Stan wody na Wiśle. Woda na Wiśle pod Krakowem przychodzi do stanu normalnego. Od wczoraj bowiem opadła o 46 m., tak, że dziś wynosi stan wody na Wiśle 60 cm, ponad stan zwykły.

Budowa nowych linij tramwajowych. Na ulicach, któremi będzie biegła trasa nowych linij tramwajowych, rozpoczęto już roboty przedwstępne t. j. ziemne i kanałowe.

Od głównej poczty przez ulicę Sienną, Mały Rynek i Rynek główny, wzdłuż Linii A-B, kończy budownictwo miejskie budowę i przebudowę kanałów i regulacyę chodników, poczem przystąpi do zrównania drogi i położenia „podkładu", na którym umocowane będą szyny dwutorowej kolei elektrycznej. Na końcu ulicy Długiej i na ul. Kamiennej, prowadzącej do nowego dworca towarowego, ukończono już prawie te roboty i przystąpią do właściwych robót nad trasą tramwajową.

Także wzdłuż ul. Lubicz koło ogrodu angielskiego i koło ujeżdżalni wojskowej, aż po rogatkę mogilską, wre praca nad uregulowaniem kanałów i drogi na tych ulicach, a wzdłuż ulicy Andrzeja Potockiego pozrywano już asfalt na całej przestrzeni, celem położenia szyn tramwajowych.

Za kilka dni nadejdą szyny dla szerokotorowej kolei elektrycznej, które specyalnemi wozami będą rozwiezione do miejsc przeznaczenia i odrazu przystąpi się do ułożenia i montowania ich na ulicach, którędy będą biegły nowe tramwajowe.

Jeżeli więc te roboty, postępujące w bardzo szybkiem tempie, nie doznają jakiej nieprzewidzianej przeszkody, nowe linie od Głównej poczty do nowego dworca towarowego i od Głównej poczty do rogatki mogilskiej będą już ukończone w jesieni, a do użytku publiczności oddane będą jeszcze tego roku.

Przeniesienie targu na owoce. Ponieważ budowa nowej linii tramwajowej na Małym Rynku już się rozpoczęła, więc magistrat zarządził przeniesienie straganów i targu z owocami na plac na Wielopolu od strony Grzegórzek.

Dziś rano zakład czyszczenia miasta rozpoczął przewożenie straganów z owocami na nowe targowisko na Wielopolu.

Z dniem więc dzisiejszym Mały Rynek traci swój charakter, gdyż znikną może na zawsze, stragany, napełnione owocami i typy naszych gadatliwych i wesołych przekupek, które obsiędą na Wielopolu swój „dobytek" i będą zachwalały jabłka, gruszki, wiśnie... i śledzie, gdyż i ten „towar" od dnia jutrzejszego będzie tam sprzedawany.

Nowy docent w Uniwersytecie Jagiellońskim. W zeszłym tygodniu odbył się wykład habilitacyjny sędziego śledczego dr Rafała Taubenschlaga, jako docenta prawa rzymskiego w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Wiadomości osobiste. P. dr Franciszek Paszkowski, dyrektor-referent Tow. wzaj. ubezpieczeń, wyjechał dzisiaj na kilkotygodniowy urlop.

Z uniwersytetu. P. Ferdynand Brandstätter, kand. adw., rodem ze Lwowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Z teatru miejskiego. Ciesząca się wielkiem powodzeniem operetka Lehara „Ewa" z Heleną Miłowską w roli tytułowej, przedstawioną będzie dziś, we środę, po raz piąty.

P. Janina Korolewicz-Waydowa wystąpi jeszcze tylko trzy razy na naszej scenie w swoich popisowych i najulubieńszych kreacyach operowych, a mianowicie: jutro, we czwartek, w „Tosce" w tytułowej partyi; w partyi Cavaradossi'ego wystąpi jutro gościnnie pierwszy tenorzysta opery kroackiej w Zagrzebiu Stanisław Jastrzębski, który już przybył do Krakowa, tylko na dwa występy, gdyż po ukończonym urlopie, spędzonym w Reichenhall, zmuszony jest powrócić już na swoje stanowisko do Zagrzebia.

Po jutrze, w piątek, po raz szósty „Ewa" w obsadzie niezmienionej.

W sobotę przedostatni gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej w „Trubadurze" w partyi Leonory. Manrikiem będzie p. Jastrzębski, występujący po raz ostatni w tej partyi.

W niedzielę po południu, po cenach dramatu, „Cnotliwa Zuzanna" z Heleną Miłowską, a zaś wieczorem ostatni i pożegnalny występ Janiny Korolewicz-Waydowej w „Travlacie".

Uniwersytet ludowy. Statystyka działalności za czerwiec wykazuje, że biblioteka wypożyczyła 3551 tomów (o 617 tomów więcej niż w czerwcu roku ubiegłego). Czytelnia publiczna miała 1172 odwiedzin o 435 więcej niż roku ubiegłego. Zwiedzań i wycieczek odbyło się 14. Nowy dział pracy stanowią wycieczki niedzielne dla dzieci robotniczych. Na fundusz budowy domu wpłynęło K 749·99.

„Hotel polski" przy ulicy Floryańskiej nabył na licytacyi za sumę 230.000 koron ks. Adam Czartoryski, właściciel sąsiadującego gmachu przy ulicy Pijarskiej, w którym mieści się muzeum.

Aresztowanie krakowskich malarzy na Węgrzech. Adwokat krakowski Dr. S. Gotlieb, który objął obronę aresztowanych na Węgrzech malarzy pp. K. i L., nadesłał nam w przykrej tej sprawie obszerny list ze szczegółowem przedstawieniem faktycznego stanu rzeczy. W liście tym stwierdza p. dr. G., iż przedmiotem postępowania sądowego przeciwko aresztowanym malarzom są jedynie trzy ornaty, niema natomiast mowy o gobelinach, porcelanie japońskiej itd., jak to podały niektóre pisma. Oskarżeni zeznali w sądzie w Lewoczy, iż owe trzy ornaty, objęte aktem oskarżenia, znaleźli wśród dachówek i gipsu w kościele we Frydmanie, wydobyli je z pośród pyłu i śmiecia, podjęli i chcieli udać się z nimi na plebanię, celem przedstawienia sprawy proboszczowi. Zanim je jednakowoż za bramę ogrodzenia kościelnego wyszli, zostali wskutek czyjegoś doniesienia przez żandarma przytrzymani, aresztowani i odstawieni do sądu w Lewoczy.

Biorąc w obronę aresztowanych artystów, Dr. G. pisze dalej: Sprawa jest w toku. Sąd o niej nie orzekł, a jak długo nie zostało odparte tłomaczenie się oskarżonych, należy się wstrzymać z potępiającym sądem nad ludźmi, bądź co bądź nieszczęśliwymi, a dotąd niesplamionymi.

Sąd w Lewoczy odnosi się bardzo życzliwie do oskarżonych; nie wdrożył nawet śledztwa wstępnego. Wyrozumiałość ta sięga tak daleko, iż aresztowanym odstąpiono na pracownię malarską salę szkolną z widokiem na górski pejzaż, dostarczono farb, węgierskich garnków malowanych i wzorzystych chust, aby im dać możność pracy.

Echa morderstwa na Łobzowie. W sądzie krajowym karnym u sędziego śledczego Błachocińskiego p. Stanisław Petrzyk prowadzi w dalszym ciągu śledztwo, w sprawie zbrodni popełnionej na służącej Góreckiej na Łobzowie. Sprawa ta staje się coraz bardziej tajemniczą, gdyż przerwano już przed kilku dniami śledztwo i, jak słychać, miano nawet wypuścić obwinionych Miszczyńskich i Frasika, ale prokuratorya poleciła w dalszym ciągu prowadzić śledztwo. Miszczyński jest bardzo ciężko chory i jest już prawie w agonii. Do ostatka nie przyznaje się do popełnionego morderstwa na Góreckiej, a nawet podczas ostatniego przesłuchania go przez sędziego śledczego, klęknął na łożu i przysiągł, że w tej tajemniczej zbrodni nie brał zupełnie udziału. Stan jego zdrowia jest beznadziejny, zrobił już nawet testament, zapisując cały swój dobytek swojemu 10-letniemu synowi.

Kradzież drogocennego ornatu. Przeor konwentu Reformatów, ksiądz Piotr Władysław Antosz w Przemyślu, doniósł do dyrekcyi policyi w Krakowie, że między 7 czerwca a 7 lipca skradziono w konwencie Reformatów w Przemyślu ornat - antyk ze starych słuckich polskich pasów, kunsztownie wykonany. Ornat jest koloru czerwonego, poprzecane jego paski impregnowane. Antyk ten, według oceny księdza Antosza, przedstawia wartość 800 koron.

W doniesieniu pisze ksiądz Antosz, że między 7 czerwca a 7 lipca przybyło do kościoła dwóch panów, celem oglądnięcia starych zabytków, będących w posiadaniu konwentu. Jeden z nich przedstawił się jako „Reisender", któremu odmówiono pokazania pamiątek, drugi zaś przedstawił się za artystę - malarza z Krakowa, któremu zakrystyan między innemi rzeczami pokazał i ten antyk-ornat. Na zapytanie ks. Antosza, dlaczego ogląda te antyki, odpowiedział, że chce widzieć takie stare rzeczy, gdyż posłużą mu jako wzory do „kościelnych obrazów", które on maluje.

Wielkie kradzieże. Jak już donieśliśmy, w mieszkaniu Hermana Fallka, zamieszkałego przy ulicy Bonerowskiej L. 11, popełniono wielką kradzież, zabierając przedmioty, wartości 800 koron. — Niedługo potem aresztowano 23-letniego Józefa Hajduczka, 22-letniego Eliasza Rottera i 19-letniego Jonasza Liebermanna. Wszyscy aresztowani są znanymi złodziejami i byli już kilkakrotnie karani za włamania i kradzieże. Ci właśnie opryszkowie popełnili kradzież w mieszkaniu Fallka, a oprócz tego, jak z śledztwa wynika, popełnili szereg kradzieży w Krakowie w ostatnich czasach, a także dopuścili się czynu karygodnego na 13-letniej dziewczynce Zofii Czyżównie, zamieszkałej przy ulicy Dajwór L. 21. Cała ta „trójka bultajska" nie przyznaje się do kradzieży i zachowuje się wprost awanturniczo wobec władz.

Dodać należy, że w aresztach śledczych w sądzie krajowym karnym znajduje się ogromna ilość złodziei, a biura śledcze są przeciążone wprost pracą śledczą.

Uczciwy znalazca. Wczoraj rano p. Konstanty Fieber ze Sanki nad Sanem, zgubił podczas targu w Krakowie portfel z 300 koronami. Tego samego dnia jednak zgłosił się do dyrekcyi policyi Franciszek Piotrowicz, posługacz w Banku Przemysłowym, i złożył portfel z 300 kor. i kartę myśliwską, opiewającą na nazwisko p. Fiebera. — Znalazł on ten portfel z całą zawartością przy ulicy Brackiej.

Wesoła libacya. Jak już donosiliśmy, pewnemu wieśniakowi, który przybył w ubiegły wtorek na targ z Królestwa Polskiego, skradziono około 100 koron podczas libacyi w jednym szynku na Kazimierzu. Wczoraj aresztowano jednego ze sprawców tej kradzieży, 22-letniego Tomasza Woźniaka, który przyznał się wprawdzie do kradzieży, ale twierdzi, że pieniądze z kieszeni rolnikowi, wyjął nieznany mu z nazwiska „Józek".

Utonięcie konia. Wczoraj podczas targu na Groblach 21-letni Jan Kanarek z Lusiny, wprowadził konie do Wisły, celem ich napojenia. Jeden koń wpadł odrazu do wody, a Wisła wezbrana pochłonęła go natychmiast. Kanarek omal także nie przypłacił wypadku życiem, zebrani włościanie na brzegu Wisły ledwo go wyratowali.

Za kradzież poduszek aresztowano wczoraj 18-letniego Feiwla Gajera, syna „starego Gajera". Znaleziono przy aresztowanym dwie duże poduszki (jedną atłasową) i boa ze strusich piór. Przedmioty odebrane od Gajera, przedstawiają wartość 100 K.

Z kraju.

Zakopane, 21 lipca. (Wizyta ministra Długosza. — Z wystawy czesko-polskiej. — Uniwersyteckie kursa dla nauczycieli.)

Przez trzy dni bawił tu minister Długosz z rodziną i zamieszkał w zakładzie dra Chramca. — Wczoraj zwiedzał minister w towarzystwie małżonki wystawę czesko-polską sztuki w bazarze i zabawił na wystawie przeszło godzinę. Minister szczególniej zainteresował się wystawą obrazów świetnego malarza J. Uprki, oraz pięknemi krajobrazami tatrzańskiemi Skoczylasa i studyami rodzajowemi Wodzinowskiego. Po wystawie oprowadzał ministra inicyator wystawy, redaktor Hovorka. Po południu tegoż dnia minister Długosz odbył wycieczkę do Morskiego Oka. Dalszy zamierzony pobyt ministra w Zakopanem przerwało wezwanie na posiedzenie rady ministrów do Wiednia w sprawie ustanowienia komisarza rządowego dla Czech. Minister Długosz wyjechał wczoraj o godzinie 4 po południu.

Uroczyste otwarcie pierwszego kursu uniwersyteckiego dla nauczycielstwa polskiegow Zakopanem, urządzonego z inicyatywy krajowego Związku nauczycieli ludowych odbyło się dnia 21 b. m. w sali zakopiańskiego „Sokoła". Przemówienie wstępne imieniem komitetu organizacyjnego wypowiedział dr H. Kanarek, podnosząc cel kursów naukowych o poziomie uniwersyteckim i ich specyalne znaczenie dla nauczycielstwa polskiego, zaś prezes „Związku" p. Nowak powitał uczestników imieniem organizacyi zawodowej.

Bezpośrednio po przemówieniach rozpoczęły się wykłady. W szczególności wykładali: prof. dr Szober, i p. Szycówna z Warszawy, prof. dr Piasecki ze Lwowa, dr Sokolnicki z Krakowa. Mimo fatalnej aury, jaka obecnie panuje w Zakopanem i przerwy w komunikacyi kolejowej, przybyła na wykłady liczba słuchaczy przechodząca 200 osób. Uczestników stałych zaraz w pierwszym dniu zgłosiło się 105 w tem znaczny procent nauczycieli i nauczycielek z Królestwa Polskiego, z Kujaw i ze Śląska. Napływające ciągle nowe zgłoszenia dają rękojmię, że kurs rozwinie się świetnie i że myśl jego urządzenia była zdrową i aktualną. Wogóle w Zakopanem zainteresowanie się wykładami na kursie uniwersyteckim jest ogromne, do czego przyczynia się umiejętny dobór przedmiotów wykładowych i nazwiska prelegentów. W najbliższych dniach wykładów mają pp. prof. Ernst (autonomia), dr Kuźniar (geologia), prof. dr Grabowski (historya literatury), prof. dr Bruner (fizyka), p. Dawid (pedagogia), dr Halpern (filozofia) i wielu innych.

Maków 22 lipca. (Deszcze i letnicy. — Wystawa haftów). Z powodu ustawicznie panujących deszczów, Maków od kilku już lat oficyalnie zaliczony do stacyj klimatycznych, wykazuje w b. r. mniejszą, aniżeli po inne lata, frekwencyę letników. Do braku pogody dołączyła się również epidemia odry, która w maju i czerwcu b. r. nawiedziła Maków wraz z kilku wsiami okolicznemi. Obecnie jednak odra wygasła już zupełnie, tak, że nie przedstawia najmniejszego już niebezpieczeństwa. Również i pogoda ustalać się zaczyna, wobec czego na dnie następne spodziewany jest tu, podobnie jak do sąsiedniej Zawoji, liczny zjazd letników. Wśród gości, jacy tu zjechali na czas feryj, przeważają Krakowianie, choć i nie brak letników ze Lwowa, oraz z innych miast kraju.

Z atrakcyj sezonowych zanotować należy bardzo dobrze udaną zabawę taneczną, jaka się odbyła w ubiegłą niedzielę w sali „Sokoła", oraz zapowiedziany na najbliższą niedzielę festyn w „alei kasztanowej". W dniach najbliższych odbędzie się również w Makowie koncert utalentowanego skrzypka polskiego z Wiednia Sziffera.

Staraniem Zarządu krajowej szkoły hafciarskiej otwarto w lokalu szkolnym w Makowie nader bogato i pięknie w swych okazach reprezentującą się wystawą haftów i rysunków.

Wystawa ta, która daje piękny obraz rozwijającego się coraz żywiej w Makowie artystycznego przemysłu domowego, potrwa do 30 b. m. Zaznaczyć należy, że wstęp na wspomnianą wystawę która jest otwarta od 10—12 przed południem i od 1—4 po południu jest wolny.

Dębica, 21 lipca. (Wiec obywatelski).

W niedzielę 20 b. m. odbył się tutaj pod przewodnictwem p. M. Wałaszkiewicza wiec obywatelski, w którym uczestniczyło zgórą 300 obywateli. Wiec uchwalił jednomyślnie adres z życzeniami dla posła parlamentarnego dr Mikołaja hrabiego Reya z Przyborowia, z okazyi za mianowania go przez Radę miejską obywatelem honorowym Dębicy.

Cieszyn, 21 lipca. (Poseł dr Jan Michejda.)

Dnia 18 b. m. obchodził p. dr Jan Michejda, poseł na Sejm śląski i do Rady państwa, przewodniczący klubu posłów słowiańskich w Sejmie opawskim, 60-lecie swych urodzin. Z tej okazyi otrzymał jubilat ze wszystkich kół polskiego społeczeństwa na Śląsku serdeczne gratulacye. Oprócz tego nadesłali p. drowi Michejdzie życzenia: marszałek krajowy hr. Larisch-Moennich, poseł hr. Stollberg, poseł ks. Londzin, poseł Reger, pos. dr Dienelt, pos. dr Lukesz, pos. dr Pohl, pos. Schenkenbach, starosta Bobowski i wielu innych.

Poseł dr Michejda należy do najbardziej zasłużonych przywódców polskich na Śląsku. Nawet Niemcy przyznają mu ogromne doświadczenie, gruntowną znajomość spraw publicznych i wielki talent polityczny. W Sejmie śląskim należy dr Michejda do najlepszych mówców. Kiedy on przemawia, słucha go cały Sejm. Posłowie słowiańscy wysyłają go zawsze jako mówcę, kiedy trzeba bronić trudnej sprawy lub rozprawić się z przywódcami śląskich hakatystów.

Ze świata.

Curie-Skłodowska w Warszawie. P. Curie-Skłodowska przyjeżdża do Warszawy na stałe w listopadzie i ma otworzyć zakład dla badań radiowych.

Konfiskata na wystawie polskiej w Bochum. Wystawione przez p. Pendowskiego z Poznania przedmioty, jak broszki, medaliki, orzełki polskie zostały przez policyę skonfiskowane. Wartość skonfiskowanych przedmiotów wynosi 730 marek. Stratę odczuje wystawca nader boleśnie, ponieważ właśnie na wystawę poczynił dużo nakładów. Biedne orzełki! Takie to małe, a jednak państwo „bojaźni bożej" zadrżało w posadach. Jedynie konfiskata uratowała ojczyznę niemiecką od zguby! Dla wystawy bochumskiej konfiskata ta będzie najlepszą reklamą.

Emigracya żydów z Warszawy. Z Warszawy donoszą: Podług informacyj gazety żydowskiej „Mom" w ostatnich czasach zaczęła się masowa emigracya do Ameryki szewców-żydów, wyrabiających obuwie t. zw. mechaniczne w Warszawie. To samo dzieje się wśród warszawskich stolarzy-żydów oraz kamaszników-żydów, którzy z powodu bojkotu gotują się do drogi. Wielu z nich zwróciło się do zarządu gminy żydowskiej z prośbą o udzielenie wsparcia na emigracyę ze specyalnego funduszu po zmarłym M. Lewim, który przeznaczył sporą sumę dla żydów emigrujących z Warszawy pod warunkiem, że do niej nie wrócą nigdy. W gminie jednak — jak pisze ta gazetka — robią wielkie trudności i żądają licznych formalności.

Nowe aresztowania przed pomnikiem Mickiewicza w Poznaniu. Po znanych zajściach ubiegłej niedzieli, o których wczoraj donieśliśmy, w poniedziałek powtórzyły się znów aresztowania przed pomnikiem Mickiewicza. Dzienniki poznańskie donoszą w tej sprawie:

Około godziny 12 stało na ulicy św. Marcina, w pobliżu pomnika Mickiewicza, pięciu czy sześciu mężczyzn, z których jeden zaniósł pod pomnik doniczkę kwiatów. Nie wchodzimy w to, z jakich to uczynił pobudek, dość, że został aresztowany i odprowadzony na policyę. Po drodze dwóch przechodniów Polaków, widząc nie rzadki już w Poznaniu tego rodzaju transport, dało wyraz swemu oburzeniu w sposób trochę „jaskrawy", w następstwie czego i ich zaaresztowano i wspólnie z pierwszym „aresztantem" odprowadzono na pobliski główny odwach policyjny. Wieczorem zgromadziły się ponownie tłumy publiczności, zalegające ul. św. Marcina od placu Piotra niemal aż do Piekar. Ma się rozumieć, że nie obyło się znowu bez aresztowań. (Przypominamy, że pomnik Mickiewicza znajduje się w ogrodzie, okalającym kościół św. Marcina. Prz. red.).

Proces o autorstwo „Ijoli". Przed królewskim sądem krajowym w Berlinie toczy się obecnie proces, dotyczący się literatury polskiej. Mianowicie w jesieni r. z. wydał niejaki p. Dosio Koffler u znanego nakładcy Blocha w Berlinie po niemiecku dramat pod tytułem „Ijola", który jest — już nawet nie przeróbką, lecz po prostu dosłownym przekładem, może tylko skróconym, dramatu p. Jerzego Żuławskiego, pod tym samym tytułem. Ponieważ p. Dosio Koffler uznał za stosowne na karcie tytułowej siebie samego podać, jako autora, wspomniawszy tylko dalej w przypisku, że jego dramat „ma za podstawę podobnie zatytułowane polskie dzieło J. Żuławskiego", przeto autor rzeczywisty wystąpił ze skargą sądową przeciwko plagiatorowi i jego nakładcy. Proces jest właśnie w toku, obecnie sąd oddał sprawę rzeczoznawcom do zaopiniowania.

Książę Maksymilian saski miał, jak o tem donoszono, być jeżeli nie bezpośrednim to pośrednim autorem artykułu w „Wiesbadener Ztg", krytykującego ostro politykę austryacką na Bałkanach. Obecnie oficyalny „Dresdner Journal" usiłuje zatrzeć wrażenie tej dla Austryi szczególnie niemiłej publikacyi, oświadczając, że artykuł ów zawierał przekręcone w tendencyjny sposób wynurzenia prywatne księcia, które do druku nie były przeznaczone. Słabe to „zaprzeczenie" znaczenie faktu samego, nie wiele zmienia.

Echa afery Redla. Z Wiednia piszą 18 b. m.: „Wiener Zeitung" wzywa wszystkich wierzycieli pułkownika Redla, aby się stawili 12 sierpnia w sądzie powiatowym w Pradze, albo aby do tego terminu przedłożyli pisemnie swoje pretensye. Redl pozostawił testament, w którym majątek zapisuje braciom i siostrom, a znaczniejsze legaty przeznaczył dla służby. Aktywa, jakie Redl pozostawił, wynoszą 200.000 koron, odpowiadają im passywa pod postacią dotychczas zgłoszonych wierzytelności w wysokości już niemal równej.

Masowe pensyonowania. Z Wiednia piszą 18 b. m.: Ministerstwo wojny zwróciło się w ostatnich dniach do 27 wyższych oficerów sztabowych armii z wezwaniem, aby wnieśli podania o przeniesienie ich w stan spoczynku. Wezwanie to tyczy się oficerów, którzy mają wliczonych przynajmniej 35 lat w służbę przy armii wspólnej. Zostało ono podyktowane tendencyami odmłodzenia sztabu generalnego. Przymusowym pensyonistom pozostawiono kilka miesięcy dla uregulowania stosunków.

Bunt w gwardyi papieskiej. Istniejąca w Watykanie od XV stulecia szwajcarska gwardya papieska, która w 1505 pod panowaniem papieża Juliusza II została zorganizowana jako „Guardia Svizzera", buntuje się od tygodnia. Gwardya, licząca z oficerami 117 ludzi, otrzymała niedawno nowego komendanta w osobie pułkownika Reponda, który zaprowadzić chce w niej pewną karność. Pułkownik Repond zabronił gwardzistom uczęszczania do szynków na Borgo i kazał im odbywać ćwiczenia z bronią. Gwardziści odpowiedzieli na to odmówieniem posłuszeństwa. Repond stłumił rewoltę poczem wyjechał do Szwajcaryi. Jego zastępca kapitan Glassen chciał ująć gwardzistów w silniejsze jeszcze karby, co wywołało ponowną rewoltę i masowe wystąpienie szeregowców z gwardyi. Kardynał Merry del Val, nie chcąc stracić całej gwardyi, dał kapitanowi urlop na nieograniczony czas, ale później uznał ten krok za chybiony. Gdy Repond powrócił z urlopu, gwardziści znowu zaczęli się burzyć i przyszło do tego, że Repond wobec nich musiał się bronić rewolwerem.

Repond wreszcie zgromadził podoficerów z „Guardia palatina" i znienacka wpadł na gwardzistów, którzy bądź stali na warcie, bądź przebierali się. Odebrał im broń i zamknął w koszarach. Gwardziści, którzy kapitanowi Glassenowi zarzucają, że sam urządza nocne libacye ze skutkiem dla swojego honoru ujemnym, udali się do kardynała Merry'ego del Val z zażaleniem, a kardynał swojem taktownem zachowaniem się przywrócił spokój. Stan rzeczy jest taki, że pułkownik Repond wyraża się pogardliwie o gwardyi, która znowu oddaje komendantowi pięknem za nadobne. Jak donosi „Messagero", nastąpi gruntowna reforma gwardyi szwajcarskiej, do której stopniowo zostaną przyjęci nowi ludzie. Należy dodać, że Watykan oprócz gwardyi szwajcarskiej ma tak zwaną „Guardia palatina", złożoną z Rzymian, a liczącą 50 szeregowców, tudzież „guardia Nobile", w której służą tylko członkowie rodzin szlacheckich, mający najniżej stopień porucznika.

Z Abbazyi piszą nam: Nadzwyczajny rozkwit Abbazyi, która współzawodniczy zwycięsko z innemi miejscami kąpielowemi nad Adryatykiem, jest powodem pojawiania się, zwykle przed sezonem, pogłosek o rzekomych epidemiach, panujących jakoby w Rjece lub sąsiedniej Wolosce. Tak samo i w tym roku pisano o epidemii ospy w Rjece. Na podstawie urzędowych poświadczeń fizykatu miejskiego w Rjece (L. 699 z 7 lipca b. r.) i starostwa w Wolosce (L. 141 z 8 lipca b. r.) możemy stwierdzić, że pogłoski te są nieprawdziwe. W roku bieżącym było w Rjece kilka wypadków ospy, przebieg ich łagodny pozwolił wszakże chorobę tę zlokalizować i w zarodku stłumić. Stosunki sanitarne w całej zatoce Quarnero, są obecnie doskonałe. Abbazia była wogóle wolna od wszelakich chorób, a piękna pogoda zwabiła i w tym sezonie mnóstwo osób wśród których nie brak licznych rodzin polskich z Galicyi i z Królestwa.

Zmarli:

Stanisław Elektrowicz, dyrektor ekspedytywe magistratu we Lwowie umarł w 49 r. życia.

Mianowanie. C. k. Sąd krajowy w Krakowie mianował dla swego okręgu Daniela Sonnenscheina, współpracownika firmy „Jakób Buber" w Krakowie, znawcą sądowym w dziale towarów bławatnych, płóciennych, jedwabnych i sukiennych.

6171

Mianowania i przeniesienia. Namiestnik zamianował weterynarzy powiatowych: Jędrzeja Sagana i Stanisława Wagnera starszymi weterynarzami powiatowymi, a asystentów weterynaryjnych: Stanisława Pietruszkę, Ludwika Madeyskiego, Seweryna Sidełkę, Adama Lotowicza i Stanisława Stebnickiego, weterynarzami powiatowymi.

Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego namiestnictwa, Tarasa Szuchiewicza, ze Lwowa do Mościsk.

Namiestnik przeniósł weterynarzy powiatowych: Ludwika Rajskiego z Kamionki Strumiłowej do Turki i Stanisława Pietruszkę z Sieniawy do Kamionki Strumiłowej.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł oficyała kancelaryjnego Józefa Bocheńskiego w Żmigrodzie do Tarnowa i kancelistę Wojciecha Lubowieckiego w Zakliczynie do Myślenic, oraz zamianował kancelistami: wachmistrza 13 pułku ułanów, Adama Tymkiewicza dla Żmigrodu, przywódcę posterunku tyt. wachmistrza żandarmeryi, Bazylego Hładię dla Zakliczyna, sierżanta 13 p. p., Jana Wespera, dla Mszany Dolnej i tyt. wachmistrza żandarmeryi, Romana Kabarowskiego, dla Brzeska.

Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało asystentów podatkowych: Konstantego Wasilewskiego, Tytusa Matijczuka, Franciszka Rakuckiego, Juliana Węgrzynowicza, Romana Galewicza, Włodzimierza Celewicza, Dyonizego Uscokiego, Władysława Jamioła, Wiktora Oborzyńskiego, Jana Cyparę, Ignacego Sobczyńskiego, Władysława Błońskiego, Antoniego Hapkę, Ludwika Burego, Józefa Szawłowskiego, Edwarda Nowaka, Józefa Łukaczewskiego, Seweryna Niżyńskiego, Jana Kowalskiego, Emila Łaszkiewicza, Piotra Jońca, Zygmunta Pajora, Stanisława Kowalczyka, Walentego Hofmanna, Władysława Domagalskiego, Jana Białego, Stefana Reca, Stefana Kopczuka, Emanuela Tustanowskiego, Franciszka Mroczkowskiego, Jana Kellera, Mateasza Barabolaka, Jana Tereszczuka, Kazimierza Świderskiego i Ignacego Rajchla, oficyałami podatkowymi w X klasie rangi.

Z kalendarza. We środę 23 lipca: Apolinarego i Liborego, we czwartek 24 lipca: Krystyny i Franc. Solan.; w piątek 25 lipca: Jakóba i Ap. Krzysztofa.

Wschód słońca dnia 23 lipca o godzinie 3 minut 59; zachód o godzinie 7 min. 33; długość dnia godzin 15 m. 34.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 22 lipca termometr doszedł od + 9·7 do + 20·2 Cels.; barometr zwolna opadał.

Dnia 23 lipca o godzinie 7 rano stan barometru 740·8 mm., termometru + 14·7 Cels.; — cisza.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.) Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 11°. Wiatru nie ma. Cisza. Zachmurzenie zmienne. Prognoza: na ogół pogodnie, chłodnawo.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

We wtorek: „Traviata". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.
We środę: „Ewa".
We czwartek: „Tosca". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Stanisława Jastrzembskiego, tenora opery zagrzebskiej.
W piątek: „Ewa".
W sobotę: „Trubadur". Przedostatni występ Janiny Korolewicz-Waydowej i ostatni występ Stanisława Jastrzembskiego.
W niedzielę po poł.: „Czotliwa Zuzanna"; wieczór: „Traviata". Ostatni występ Janiny Korolewicz Waydowej.
W poniedziałek: „Ewa".
We wtorek: „Straszny dwór".
We środę: „Luba niewinność".

Kronika lwowska.

Lwów, 23 lipca.

Muzeum przemysłowe miejskie we Lwowie ogłosiło sprawozdanie z działalności swojej w roku 1912. Instytucya ta, rozwijająca się cicho, lecz niemniej pożytecznie, zużytkowała na wydatki kwotę 72.886 kor., z czego znaczną część przeznaczono na zakupy (między innemi ze słynnych zbiorów Gieldzińskiego w Berlinie). Wpłynęło też niemało darów. Muzeum zwiedziło w ciągu roku sprawozdawczego 16.617 osób. Urządzone przez ruchliwy zarząd wykłady z zakresu sztuki, oraz wystawy i konkursy cieszyły się rzetelnem powodzeniem.

Znieważenie profesora. Dnia 14 sierpnia b. r. odbędzie się we Lwowie przed trybunałem wyrokującym rozprawa przeciwko Juliuszowi Bierenzweigowi, słuchaczowi filozofii lwowskiego uniwersytetu, który po strajku demonstracyjnym znieważył przed gmachem uniwersyteckim prof. dr. Sierpińskiego. Oskarżony odpowiadać będzie za ciężkie uszkodzenie ciała; dotychczas pozostaje on w areszcie śledczym. Obrońca oskarżonego dr. Wyrostek czyni starania o wypuszczenie Bierenzweiga na wolną stopę za kaucyą.

Krajowa rada zdrowia. Członkami zwyczajnymi krajowej rady zdrowia na najbliższą kadencyę mianowani zostali ze strony rządu: radca dworu prof. dr. Browicz, prez. dr. Festenburg, radca dworu prof. dr. Glaziński, prof. dr. Mars, prof. dr. Schramm, prof. dr. Sieradzki; ze strony kraju: dyr. dr. Kohlberger i insp. dr. Müller. Grono to ukonstytuowało się na posiedzeniu, odbytem we Lwowie 12 b. m., pod przewodnictwem p. namiestnika Korytowskiego, wybierając prezydentem krajowej rady zdrowia ponownie dr. Festenburga. W liczbie nowo mianowanych członków zwyczajnych rady jest z poza Lwowa tylko jeden. W poprzedniej kadencyi było dwóch (jeden mianowany ze strony rządu, drugi ze strony kraju). Po raz pierwszy wchodzą do rady prof. dr. Sieradzki (w miejsce prof. dr. Kuczery, mianowanego członkiem najwyższej rady zdrowia w Wiedniu) i dyr. dr. Kohlberger (w miejsce dyr. dr. Mazurkiewicza). Oprócz tego należą do rady: krajowy referent sanitarny radca dr. Lachowicz i jako członkowie nadzwyczajni dwaj delegaci izb lekarskich: dr. Piasklewicz i prof. dr. Ciechanowski.

Na konstytucyjnem posiedzeniu zwyczajnem rada zajęła się sprawą zwalczania czerwonki, sanatoryum w Tatarowie i rozszerzenia zakładu w Niemirowie.

Zarząd główny Związku kolejowych urzędników w Galicyi ukonstytuował się na posiedzeniu dnia 22 czerwca w następujący sposób: Emil Hingler prezes, Bogdan Krzysztofowicz i Dr. Schäffer wiceprezesi, Stanisław Parczyński sekretarz, Franciszek Lewel zastępca, Karol Kannenberg skarbnik, Franciszek Makowiec zastępca. Józef Bronowicz, Stanisław Dobrzyniecki, Dutka, Karol Eitelberg, Józef Hojny, Józef Hoschek, Adam Hulanicki, Wiktor Kołodziej, Zygmunt Marynowski, Albin Ożarski, Mikołaj Parfanowicz, Nestor Russa, Dr. Edmund Schäffer, Ryszard Zakrzewski, Maryan Zawałkiewicz członkowie. Adam Fiałek, Józef Janicki, Arnold Ostersetzer, Franciszek Otevżel, Wacław Trześniowski, Włodzimierz Varhely zastępcy.

Gościna opery lwowskiej.

(Traviata Verdiego.)

Pozostawaliśmy jeszcze pod wrażeniem głębokiej kreacyi p. Korolewicz-Waydowej jako Elzy w „Lohengrinie", a już zmuszeni jesteśmy do bezwzględnego podziwu wobec niezwykłej elastyczności, z jaką artystka przeobraziła się w nieszczęśliwą bohaterkę Dumas'owskiego dramatu. Jako Violetta stwarza p. Waydowa rzecz, porywającą zarówno życiem psychologicznem, jak siłą muzycznego piękna. Czy melodya drga wesołością i kokieteryjnym wdziękiem, czy nabrzmiewa falą bólu, zawsze przemawia głos artystki akcentami prawdy i olśniewa pełnią i soczystością tonu. Zazwyczaj pojmują śpiewaczki rolę „Traviaty", jako partyę koloraturową, podczas gdy p. Waydowa usuwa koloraturę (śpiewając ją zresztą świetnie) na najdalszy plan, lekceważąc woltyżerskie efekty i starając się o wydobycie pierwiastków psychologicznych; a wydobywa je z przedziwną subtelnością, pełną najdelikatniejszych nuansów nawet wśród nuansów.

Alfreda de Germond śpiewał p. Dobosz, gotując słuchaczom prawdziwą przyjemność szlachetnym dźwiękiem swego pięknego głosu; jestem przekonany, że gdyby ten artysta pogłębił swą wiedzę poważnemi studyami pod umiejętnym kierunkiem, zyskalibyśmy w nim śpiewaka pierwszorzędnej miary.

Inteligentnem traktowaniem swej partyi wyróżniał się p. Okoński w roli ojca Alfredowego. Pozostałe role spoczęły w rękach p. Kasprowiczowej, Marynowiczówny, Millera i Jelińskiego.

Orkiestra spełniła swe zadanie w sposób chlubny dla siebie i dyrygenta: jedynie słynne solo skrzypcowe, odegrane suchym, drewnianym tonem, minęło bez wrażenia. Publiczności nie zebrało się zbyt wiele.

Dr. Józef W. Reiss.

Dział ekonomiczny.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności

Kraków, 22 lipca.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 22·— do 23·—; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 18·20 do 19·20; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 17·80 do 18·80; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od 20·80 do 21·80; owies na paszę od —·— do —·—; proso od —·— do —·—; kukurudza od 18·70 do 20·20; tatarka od 21·— do 22·—; groch 19·— do 35·—; fasola od 26·— do 51·—; soczewica od 44·— do 46·—; wyka od 24·— do 26·—; siano zwyczajne od 5·60 do 6·60; koniczyna pastewna od 6·40 do 7·—; słoma od 4·— do 4·60; rzepak zimowy —·— do —·—; kminek krajowy od 62·— do 68·—; kminek holenderski od 73·— 74·—; koniczyna nasienna czerwona od 0—·— do 0—·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna —·— do —·—; esparsetta 0—·— do 0—·—; ziemniaki od 5·— do 6·—; jaja za kopę 3·60 do 4·—; masło za 1 kilogram 2·20 do 2·60; ser za 1 kilogram 0·50 do 6?·—; mleko zbierane za 1 litr —·08 do —·10; mleko niezbierane od 16·— do —·20.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.

Kraków, 22 lipca.

Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 65, cieląt 267, owiec i kóz 1, nierogacizny 407; razem 740 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje z paszy od —·— do —·—, buhaje chude — do —; woły od —·— do 0—·—; krowy —·— do —; jałownik —·— do —·—; cielęta —·— do —·—; nierogaciznę tuczną 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę 158·— do 180·—; węgierską po 0—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 120·— do 350·—; woły z paszy od 260·— do 400·—; krowy od 150·— do 200·—; jałówki od 155·— do 210·—; cielęta od 34·— do 76·—; owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 668 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 72; cieląt i świń —0; na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 22 lipca.

Tendencya: silna, zaofiarowanie: małe, chęć kupna lepsza, obroty: małe.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (75/78) kg. od K 11·— do 11·50; węgierską nową (76/79) od —·— do —·—; żyto dworskie (68/72 kg.) od 9·1? do 9·60; żyto węgierskie —·— do —·—; jęczmień 8·90 do 9·40; jęczmień do siewu od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 10·— do 10·50; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę ros. starą rosyjską 0·— do 0·—; kukurudzę rosyjską nową 9·35 do 10·10; groch Victoria 14·50 do 17·50; groch zwykły od 12·50 do 13·75; groch pastewny od 9·50 do 11·75; groch do siewu 11·75 do 12·75; wyka od 12·— do 13·—; łubin żółty od 10·— do 12·—; łubin niebieski 9·— do 11·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Pamiętnik literacki,** organ Towarzystwa literatów im. Adama Mickiewicza, pod redakcyą Wiktora Hahna, zeszyt III. za rok 1913 opuścił prasę i przynosi następujące artykuły i rozprawy: Jan Smiociuszewski: „W sprawie źródeł wojny chocimskiej", W. Potockiego; Jaworski K.: Dookoła Trentowskiego"; notatki: Badecki K.: „Oszukany wiersz Jodki Litwina"; Kwiatkowski Mieczysław: „O kiermaszu i Kołaczach Szymonowicza; Windakiewicz H.: „Około przedstawienia „Cyda" 1661 r."; Kreek: „Do pieśni ruskich"; Orłowski B. „W sprawach twórczości literackiej Stanisława Augusta"; Pigoń St.: „Które jest pierwsze wydanie „Ksiąg Pielgrzymstwa" Mickiewicza.

Zawartość zeszytu dopełniają materyały, recenzye i bibliografia literacka.

— **Nowe książki:**

Janusz Iwaszkiewicz: „Litwa w roku 1812". (Monografia w zakresie dziejów nowożytnych. Wydawca S. Askenazy. Tom IX.) Warszawa. Gebethner i Wolff. 1 rub. 50 k.

Dr Antoni Peretiatkowicz: „Filozofia prawa Jana Jakóba Rousseau'a". Kraków. Gebethner i Spółka.

Fr. Hovorka: „Głos o stosunkach polsko-czeskich". (Odbitka ze „Świata Słowiańskiego"). Kraków. Str. 16. („Polsko-czeska biblioteka nr 3).

Akcya zapomogowa dla Galicyi.

(Telefonem.)

Wiedeń 23 lipca.

Dzisiejsze posiedzenie Rady ministrów będzie ostatniem posiedzeniem przedwakacyjnem. Hr. Stuergkh uda się na trzytygodniowy urlop, w czasie którego zastępować go będzie minister spraw wewnętrznych, Heinold.

Głównym przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Rady ministrów będzie akcya zapomogowa dla Galicyi i przesilenie finansowe w Czechach.

„N. Fr. Presse" wyraża zdanie, że z powodu klęsk elementarnych w Galicyi potrzebne będą także ustawodawcze zarządzenia, należące do kompetencyi Sejmu galicyjskiego. Wobec tego sądzi dziennik, że Rusini odstąpią od zapowiedzianego protestu, a mianowicie, aby Sejm przed uchwaleniem reformy wyborczej nad niczem nie obradował. Dziennik wyraża dalej przekonanie, że Sejm galicyjski zbierze się może w pierwszych dniach września, aby się zająć akcyą zapomogową dla Galicyi.

Nowa wojna z Turcyą.

Profesor prawa międzynarodowego na uniwersytecie we Lwowie, dr Gustaw Roszkowski, ogłosił w „Neue Freie Presse" z powodu okrucieństw, popełnianych na półwyspie bałkańskim podczas ostatnich dwóch wojen, odezwę, w której zwraca się do opinii publicznej krajów cywilizowanych, wzywając ją do podniesienia protestu przeciwko tym okrucieństwom. Autor odezwy wymienia rząd angielski jako ten, który powinien stanąć na czele innych rządów, celem powstrzymania owych okrucieństw.

Omawiając te sprawy w artykule wstępnym „Dziennika Polskiego", pisze dr. Roszkowski:

„Te smutne fakty powtarzają się ciągle, we wszystkich prawie wojnach. Cywilizacya XX stulecia wymaga, aby kres temu położyć. Do spełnienia tego wielkiego zadania powołana jest niewątpliwie III konferencya w Hadze, mająca się zebrać w 1915 r. Ona powinna sprawę tych pogwałceń prawa wojny uczynić przedmiotem poważnej dyskusyi, gruntownego zbadania i uchwalić postanowienia prawne, uzupełniające prawo wojny lądowej, uchwalone na I konferencyi haskiej w r. 1899".

Profesor Roszkowski podał szereg środków, które mogłyby zaradzić złemu, pomiędzy innemi radzi, ażeby państwa neutralne miały w głównych kwaterach stron wojujących swoich przedstawicieli, kontrolujących, czy prawa wojny są wykonywane. Artykuł swój kończy prof. Roszkowski następującą uwagę:

„W dniu 3 września r. b. rozpoczną się w Hadze obrady unii międzyparlamentarnej. Powinno być jej zadaniem sprawę powstrzymania okrucieństw na wojnie polecić III konferencyi haskiej do rozważenia. Może ona znajdzie inny środek lepiej prowadzący do celu. Mam jednak to silne przekonanie, że przyjęcie wniosków powyżej wymienionych przyczyniłoby się w znacznej części do usunięcia wielu dzisiejszych klęsk wojny".

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 23 lipca).

Zajęcie Adryanopola.

Sofia. (Ag. bułg.). Pod naciskiem wielkiej liczby regularnych wojsk, które wczoraj pojawiły się pod Adryanopolem i wobec małego garnizonu bułgarskiego, byli **Bułgarzy zmuszeni bez oporu oddać miasto. Wczoraj rano wojsko tureckie obsadziło miasto,** przyczem dopuściło się na ludności **strasznych** okrucieństw. Ludność w panice ucieka, ścigana przez Turków, którzy nie dają żadnego pardonu. Tensam los spotkał Kirkilisse, gdzie również słaby garnizon bułgarski musiał się cofnąć.

Konstantynopol. Niezawisła kawalerya pod wodzą pułkownika Ibrahima i latająca kolumna piechoty, pod Enver bey'em, wkroczyła wczoraj rano do Adryanopola. Musiała ona stoczyć krótką walkę z wojskiem bułgarskiem. Bułgarzy przedtem wysadzili w powietrze magazyny amunicyi, oraz kilka budynków rządowych.

Konstantynopol. Zamianowany walim Adryanopola były minister spraw wewn. Hadzi Adil wczoraj rano odjechał na ten posterunek. Razem z nim odjechało 300 żandarmów pod komendą francuskiego pułkownika Foullon'a. Przywieziono tu 600 bułgarskich jeńców.

Sofia. (Ag. bułg.). Rząd polecił swym zastępcom u mocarstw zaprotestować przeciw okrucieństwom popełnionym przez Turków w Adryanopolu i Kirkilisse.

Entuzyazm w Konstantynopolu.

Wiedeń. „Suedslav. Corresp." donosi z Konstantynopola: Wiadomość o obsadzeniu Adryanopola przez Enver beja nadeszła tu wczoraj po południu i wywołała w całem mieście szalony entuzyazm. We wszystkich meczetach odprawiono nabożeństwa dziękczynne. Dzień wczorajszy obchodzono jako święto Islamu.

Dzienniki zapowiadają na dzisiaj przybycie jeńców bułgarskich, którzy poddali się bez najmniejszego oporu. Tylko pod Lüle Burgas przyszło do zaciętej bitwy. Niebawem jednak i tu Bułgarzy złożyli broń.

Enver bej donosi w swojem sprawozdaniu, że forty adryanopolskie są w dobrym stanie.

Nowa granica turecko-bułgarska.

Berlin. „Loc. Anzeiger" przynosi wiadomość *inspirowaną z miarodajnych kół niemieckich, że chwilowo nie istnieje zamiar wspólnej akcyi mocarstw w Konstantynopolu. W tych samych kołach zaprzeczają, jakoby Rosya podjęła* osobne, stanowcze kroki w Konstantynopolu.

W niemieckich kołach miarodajnych sądzą, że granica turecko-bułgarska znajdować się będzie wprawdzie między Enos-Midia, jak to ustanowiono w Londynie, Turcya jednak otrzyma obecnie granicę strategiczną, o wiele dla siebie korzystniejszą, niż pierwotnie zamierzano. To żądanie Turcyi uważają w berlińskich kołach dyplomatycznych za zupełnie uzasadnione i sądzą, że międzynarodowa komisya graniczna to żądanie Turcyi uwzględni.

Kolonia. „Koeln. Ztg." w telegramie, inspirowanym z Berlina, donosi, że nie jest prawdą, jakoby Rosya domagała się od mocarstw wspólnego kroku w Konstantynopolu. Turcya jednak nie powinna popełniać błędów w przypuszczeniu, że między mocarstwami panuje niezgoda.

Zwycięstwa Serbów.

Belgrad. (Urzędownie). Po zaciętej walce pod św. Mikołajem z Bułgarami, którzy splądrowali miasto Kniażewac i miejscowości w pobliżu Timok, wkroczyły wczoraj rano nasze zwycięskie wojska o godz. 8 do Belogradczik, miasta serbskiego, położonego na terytoryum bułgarskiem. Ludność powitała nas entuzyastycznie. Równocześnie wkroczyły do miasta przybyłe z Zajecar wojska serbskie. Zdobyliśmy 32 dział, 17 wozów amunicyjnych, 3000 karabinów, 1 mitraliezę i kompletny szpital polowy oraz wielkie zapasy żywności.

Pokój w Bukareszcie.

Belgrad. O warunkach pokojowych Serbii na razie nic nie wiadomo. Półurzędowe koła zapewniają tylko, że Serbia będzie umiarkowaną i zadowolni się dolną linią Wardaru i linią strategiczną, położoną na zachód od rzeki Strumy.

Serbia godzi się też, aby podpisanie pokoju nastąpiło w Bukareszcie.

Ucieczka Danewa.

Paryż. „Journal des Debats" notuje pogłoskę, że były premier bułgarski Danew, obawiając się zamachu, uciekł z Sofii zagranicę.

Po mowie Genadjewa.

Wiedeń. „Suedslav. Corresp." donosi z Belgradu:

Mowa bułgarskiego ministra spraw zagranicznych nie wywołała tu korzystnego wrażenia, gdyż ustępy odnoszące się do Grecy i Serbii nie były zredagowane w tonie tak pojednawczym, jak ustępy, odnoszące się do Rumunii. Sądzą tutaj, że po wczorajszej mowie bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Genadjewa, nie można mieć żadnej nadziei odnowienia związku bałkańskiego, czemu także Pasicz dał wyraz.

Okrucieństwa wojenne.

Sofia. Przybyło tu 15.000 rodzin bułgarskich, które uciekły z miejscowości, zajętych przez Greków, zostawiając tam całe swoje mienie. Wśród zbiegów tych panuje okropna nędza. Opowiadają oni o strasznych rabunkach i okrucieństwach, popełnianych przez Greków.

Konferencya ambasadorów.

Londyn. Jutro odbędzie się posiedzenie konferencyi ambasadorów, która zajmie się kwestyą ewentualnej akcyi mocarstw z powodu wyprawy tureckiej do Tracyi.

O czynne wystąpienie Rosyi.

Berlin. „Voss. Ztg." donosi z Petersburga: W szerokich kołach rosyjskich i w prasie podnoszą żądanie, aby Rosya nie przypatrywała się dłużej bezczynnie zajściom na Bałkanie. Jeżeli Europa nic nie może przedsięwziąć przeciw Turcyi, to Rosya powinna korzystać ze sposobności i zająć klucz do morza Czarnego, obsadzając Dardanele.

O gubernatora dla Albanii.

Wiedeń. „Albanische Correspondenz" donosi ze Skutari:

Prezydent międzynarodowej komisyi, wiceadmirał Burney, otrzymał od rzekomego przywódcy szczepu Malissorów, Kol Szala, pismo z prośbą o zamianowanie angielskiego gubernatora dla Albanii północnej. Burney przyrzekł temu żądaniu uczynić zadość.

Szczepy Malissorów, dowiedziawszy się o tem, wysłały do Burneya, po odbytem zgromadzeniu, pismo, w którem oświadczają, że nie znają żadnego Kol Szali i że taki człowiek nie istnieje. Gdyby jednak człowiek taki żył, dom jego, jako dom zdrajcy, będzie podpalony, a cały majątek jego będzie skonfiskowany, ponieważ odważył się napisać taki list z prośbą do gubernatora angielskiego.

Albańczycy nie przyjmą gubernatora innej narodowości, przedewszystkiem dopóki niezawisła Albania nie będzie uznaną i dopóki nie będą ustalone jej granice, na podstawie zasad etnograficznych. Ponadto Albańczycy nie przyjmą żadnego gubernatora, jeżeli on nie będzie uznany przez Austryę i Włochy.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 23 lipca.

Wiedeń. Dzisiaj przed południem nastąpiła w państwowej fabryce prochu w Wellersdorf pod Wiener Neustadt eksplozya z powodu nieostrożności jednej z robotnic. 1 robotnik zmarł, 19 robotników i robotnic zostało rannych.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panuje usposobienie silne z powodu lepszej oceny widoków porozumienia bułgarsko rumuńskiego.

Ustąpienie ambasadora austryackiego.

Wiedeń. „Neue Fr. Presse" reprodukuje wiadomość dzienników petersburskich o bliskiem ustąpieniu ambasadora austryackiego w Petersburgu, hr. Thurna, którego następcą ma być szef sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych, hr. Esterhazy.

Przesilenie w Czechach.

Praga. Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Wydziału krajowego, na którem referent finansowy, dr Pinkas, zda sprawę ze swoich starań o nową pożyczkę. Nie jest wykluczonem, że już na dzisiejszem posiedzeniu Wydziału krajowego zapadną ważne decyzye.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Oświadczenie!

Niniejszem podpisany żałuje i przeprasza za kłamstwa, rozsiewane na WPana Mag. farm. JULIANA TAŁASIEWICZA, prosząc Go równocześnie o zaniechanie dalszej drogi prawnej.

Z poważaniem STANISŁAW K., asystent farmaceut.

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 23 lipca 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·26 żądają 96.— 20-to frankówki w złocie 19·10 19·22. Dolary amerykańskie 493·— 498·—

II. Listy zastawne: 5-proc. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-proc. Listy zast. Banku hip. 91·—. 91·50. 4-proc. Listy zast. Banku hip. 82·— 82·50. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 91·50 92·—. 4-proc. Listy zast. Banku kraj. 83·— 84·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·20 97·20. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 92·— 93·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 82·— 83·—. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 93·— 94·—. 4½-proc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 87·90 88·90.

III. Obligacye i pożyczki: 4-proc. Galic. obligacye propinacyjne 97·70 98·70 4-proc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 81·— 82·—. 4-proc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 81·50 82·50. 4-proc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 80·60 81·60. 4½-proc. Obligacye komunalne Banku kraj. 89·25 89·75. 4-proc. Obligacye kolejowe 79·25 79·75.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 23 lipca. (Giełda południowa).

Marki 118·10. Renta majowa 81·60. Renta koronowa węgierska 81·05. Akcye austr. zakł. kred. 620·50. Akcye węg. zakł. kred. 815·—. Akcye Anglobanku 333·—. Akcye Unionbanku 586·—. Akcye Bankvereinu 507·—. Akcye Landerbanku 508·—. Akcye kolei państwowych 694·—. Lombardy 124·50. Akcye fabryki broni 980·—. Akcye tytoniowe 338·—. Alpiny 916·—. Rima-Muranyi 693·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 31·90. Losy tureckie 223·50. Ruble 253·50. Skoda 830·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: silne.

Berlin, 23 lipca. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 196·—. Tow. dyskontowe 182·25.

Usposobienie: silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 23 lipca. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·57 do 11·58; pszenica na kwiecień 12·13 do 12·14; żyto na październik 9·11 do 9·12; owies październik 8·32 do 8·33; kukurudza na lipiec 8·22 do 8·23; kukurudza na sierpień 8·12 do 8·13; kukurudza na maj 7·34 do 7·35; rzepak na sierpień 15·45 do 15·55.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: utrzymane; zmienna.

Wiedeński Bank Związkowy. Filia w Krakowie (Rynek gł. 44, Linia A-B).

Kapitał akcyjny 130 mil. koron.
Fundusze rezerwowe 41 mil. koron.
Załatwia wszelkie transakcye bankowe.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący i na
KSIĄŻECZKI WKŁADKOWE.
Wypłaca większe kwoty bez wypowiedzenia. 5810 3 0

Lokal

na drogueryę (aptekę) z potrzebnemi ubikacyami, w dogodnem miejscu, ul. Czarnowiejska i Konarskiego na rogu, od sierpnia b. r., do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu od 11—1 i 5—7, albo Retoryka 11, I p. 6057 3 3

Korespondenta

niemieckiego, dobrego stylistę i stenografa na 2 godziny po południu od 5—7 za wynagrodzeniem 50 koron miesięcznie, poszukuje się. — Zgłoszenia pod „Stenograf 500" poste restante Kraków. 6027 3 3

Realność

składająca się z willi obszernej wraz z ogrodem, o dwu frontach, w pobliżu ulicy Karmelickiej, pod korzystnemi warunkami do nabycia. 6093 2 3

Wiadomość w kancelaryi adwokata **Dra Ludwika Bobrowskiego w Krakowie,** ulica Karmelicka 7, II p.

Konkurs.

W miejskiem gimnazyum realnem w Przeworsku są do obsadzenia od 1 września b. r. następujące posady nauczycielskie:

1 posada przyrodnika,

1 posada filologa nowożytnego (germanisty),

1 posada do historyi i geografii.

Kandydaci z egzaminem nauczycielskim będą mieli pierwszeństwo. Pożądana kwalifikacya do nauki rysunków i języka francuskiego.

Podania należycie udokumentowane z podaniem warunków wnosić należy do **10 sierpnia 1913 r.** na ręce Dra Władysława Zajączkowskiego, prezesa Tow. gimnaz. 6094 2 3

W Przeworsku, 27 czerwca 1913.

Wydział Tow. gimnaz.

Rymanów
Pensyonat pod „Matką Boską"

położony wśród lasu szpilkowego, 50 pokoi, ogrzewanych systemem „Sirius", dwupiętrowa sala, kuchnia wzorowa, dyeta indywidualizowana, pod nadzorem lekarza.

Dla dzieci i młodzieży internat przy Pensyonacie pod „Matką Boską" przyjmuje dzieci same od czteroletnich. Opieka lekarska i wychowawcza, na żądanie nauka, konwersacya, muzyka, gimnastyka.

Specyalność: Odżywianie wątłych dzieci. — Broszury do nabycia w Krakowie, w księgarni Gebethnera i Ski. 3431 25 26

Prospekty pensyonatu i internatu gratis wysyła właścicielka **Walterowa.**

AKADEMIA INŻYNIERSKA
Wismar n. Bałtykiem
dla inż. maszyn. i elektr., inż. budowl. i architektów. 2146 9 26

Ogłoszenie.

Majątki ziemskie z gorzelniami, o wysokich kontyngentach, z terenami naftowemi, w różnych okolicach Galicyi, w bardzo żywych glebach, po przystępnych cenach i na korzystnych warunkach do nabycia natychmiast.

Udziela informacyj i przeprowadza transakcye **„Związek Ziemian" we Lwowie,** ul. Kopernika 11.

Pośrednictwo wykluczone. 4790 14 20

POT

i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa 4039 10 10

„EKSYKANS"

hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**

Główny skład w Drogueryi Magistra farm. J. Hanaka i Sp., Kraków, Szewska 5

Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 K

Do ulokowania

na hipoteki różne sumy. **Adw. Dr Lauer,** Grodzka 33. 6067 3 3

Mieszkania słoneczne

tanio do wynajęcia, przy ul. Straszewskiego 2 i Podzamcze 14, do południa położone, 4, 5 lub 6 pokoi frontowych, kuchnia, przedpokój, łazienka, elektryka, gaz, na wysokim parterze i I piętrze. Od 1 października. Bliższa wiadomość u dozorcy. 5653 6 8

Koncypient

adwokacki, z kilkuletnią praktyką prowincyonalną, poszukuje posady od 15 sierpnia. Listy pod **S. H.** poste restante Brybów. 6039 2 3

Karlsbad

Pensyonat polski W. Marchlewskiej.

Willa Danzer. Eduard Knollstrasse. — Dom chrześcijański. 5709 6 8

Gimnazyum realne w Zakopanem

pod dyrekcyą c. k. radcy szkolnego Czesława Odrowąża-Pieniążka

przyjmuje **uczniów do czterech klas niższych,** zorganizowanych według planu szkół publicznych; tudzież w kursach prywatnych przysposabia uczniów klas wyższych do egzaminów prywatnych i wstępnych, jako też i do egzaminu dojrzałości.

Uczniowie mogą znaleść umieszczenie w internacie pod nadzorem dyrekcyi pozostającym.

Zgłoszenia **przyjmuje i wyjaśnień udziela dyrektor, ulica Nowotarska, willa „Szarotka".** 5969 2 3

Rządowo uprawniona
fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tøż Tow
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież
specyalne lecznicze 191 40 0
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Kurs przygotowawczy

do egzaminu **z buchalteryi pojedynczej i podwójnej amerykańskiej,** oraz **stenografii, prawa wekslowego, korespondencyi handlowej, rachunków kupieckich, bankowych itp.,** zdawanego w c. k. Akademii handlowej w Krakowie, Lwowie lub Wiedniu w języku **polskim i niemieckim** rozpoczyna się **w Zakładzie przygotowawczym**

Maurycego Schapiry

6061 2 6 egzamin. nauczyciela buchalteryi

Kraków - - - - - - - - - - - - - Starowiślna 41, parter.

Wyżej wymienionych przedmiotów udziela także **listownie w języku niemieckim.**

TYGODNIK BOCHEŃSKI

niezawisły organ polityczno-społeczny

wychodzi w Bochni pod redakcyą

Leopolda Kronenberga.

Przedpłata kwartalna 1·40 K. Numer pojedynczy 10 hal. Do nabycia w Krakowie w biurze dzienników Hopcasa i Salomonowej, oraz w »Księgarni polskiej« Eberta, Sławkowska 3 (Hotel Saski).

Poszukiwany na Kraków i okolicę zdolny i sumienny **zbieracz anonsów** za wysoką prowizyą. Referencye konieczne.

6050 2 5

Adres: Bochnia, Rynek A-B. — Telefon 20.

Hotel Londyński

w Krakowie, na Stradomiu

do wydzierżawienia od 1 października b. r. wraz z restauracyą, kawiarnią i ogrodem. Wiadomość: Droguerya, ulica Stradom 7. 6046 4 5

Do wynajęcia

od 1 października 1913, na I piętrze w domu przy ulicy Grodzkiej 39, w Krakowie, 3 duże pokoje frontowe, dwa przedpokoje i kuchnia. 6000 4 6

Winogrona

deserowe, najszlachetniejszy gatunek, słodkie jak miód, 5 kg. 5 K, morele, aprykozy, brzoskwinie 5 kg. 4 K, jabłka gruszki, śliwki 5 kg. 3 K, wysyła Jenö Müller, właściciel winnic, Kiskunhalás (Węgry). 5993 6 10

Mechanik-ślusarz

z dobrą praktyką, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Mechanik 30" poste restante 56, Wien, VI. 5990 5 7

Magazyn galanteryjny Andrzej Karpiński w Tarnopolu

zaraz do sprzedania wraz z eleganckiem urządzeniem, 25°/o taniej od cen fakturowych. — Zgłoszenia: A. Karpiński, Tarnopol. 5955 6 6

Do wynajęcia zaraz lokal

przy ulicy Skawińskiej l. 10, mieszczący się na parterze, jak i na I p. tegoż domu, nadający się bardzo do celów przemysłowych.

Bliższa wiadomość u stróża domu pod l. 12. 5933 4 10

Apteka A. Karpińskiego

w Rzeszowie

poszukuje **zaraz ucznia.** 5954 4 11

4000 m³ desek świerkowych

z wysoko położonych rewirów, ma na sprzedaż w roku 1913

5850 4 4 **Zarząd dóbr Poronin.**

Stare sztuczne zęby

kupuje **Brenner,** ul. Mikołajska 8, 1 p. 5834 4 15

W Krzeszowicach

do sprzedania dom murowany z ogródkiem, w pięknem położeniu, niedaleko od stacyi. Wiadomość: **Zajiczek, Wadowice.** 5792 4 6

Do sprzedania

kilka realności w Krakowie, z dochodem 8—16°/o netto, pod korzystnemi warunkami. **„Korzystne kupno"** poste restante Kraków. 5774 5 6

Znakomita osobistość

(izrael.), z kilku dekoracyami, właściciel kilku domów, z dochodem rocznym sto tysięcy koron, zawrze małżeństwo z zamożną panią, w wieku 40—45 lat. — Listy pod **„Anonym Zwecklos" Budapest,** Hauptpostlagernd. 5957 2 3

Stołków

30 giętych, 2 kasy, biurko duże lepsze, szafa z lustrem i na książki, serwantka, stół dębowy na 24 osób, różne umywalnie, lustro do magazynów i inne, w ramach mahoniowych, kredens, komoda, stolik do kart, mahoniowy, kanapki dwie po 2½ metra długie, do interesów, maszyna ręczna i krawiecka, rozmaita broń antyczna, obrazy i t. p. rzeczy wysprzedaje się zupełnie do 30 lipca. Kraków, Ul. Gołębia 10. 5579 9 10

Wozy szubrowe:
25|30 i 30|35 HP.
:: Krótki termin dostawy ::
RAF
Natychmiast do dostawy
Wozy wentylowe:
14|18, 24|28 i 40|45 HP.
Liberzecka Fabryka samochodów
Tow. z ogr. odp.
Zastępcy: 1368 35 43
Stanisław Szybowicz i Jan Szopiński
Kraków, ul. Aryańska 1.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1913 r.

Odjazd z Krakowa:

Godzina	Pociąg	Nr.	Kierunek
12·20 w nocy	poc. osob.	11	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50 w nocy	poc. posp.	8	**do Wiednia.** Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu Wrocławia i Berlina.
3·13 w nocy	poc. posp.	7	**do Czerniowiec.** Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55 w nocy	poc. posp.	10	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20 w nocy	poc. osob.	31	**do Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·20 w nocy	poc. osob.	20	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·40 rano	poc. posp.	3	**do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan.** Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52 rano	poc. posp.	2	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·10 rano	poc. posp.	101	(od 15 czerwca do 30 września wł.) **do Zakopanego i Rabki.**
7·50 rano	poc. osob.	15	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·10 rano	poc. osob.	411	**do Wieliczki.**
8·25 rano	poc. osob.	6211	**do Kocmyrzowa i Mogiły.**
8·46 rano	poc. posp.	203	(od 15 maja do 30 września wł.) **do Podwołoczysk:** Połączenia do Sambora, Sianek, Podhajec, Stojanowa, Brodów Kopyczyniec, Kijowa, Odessy.
9·30 rano	poc. osob.	41	**do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zakopanego, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30 rano	poc. osob.	18	**do Wiednia,** do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·25 przed poł.	poc. osob.	43	(od 15 czerwca do 30 września wł.) **do Zakopanego i Rabki.** Połączenia: do Żywca, Zwardonia.
10·45 przed poł.	poc. osob.	13	**do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: do Nowego Sącza, (Krynicy od 1 maja do 30 września wł.), Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa. Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.
1·15 po poł.	poc. osob.	33	**do Suchej, Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30 po poł.	poc. miesz.	461	**do Wieliczki.**
1·42 po poł.	poc. osob.	6213	**do Kocmyrzowa i do Mogiły.**
1·42 po poł.	poc. osob.	48 B	(od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) **do Trzebini.**
1·57 po poł.	poc. osob.	14	**do Wiednia,** do Wrocławia, Berlina, Opawy.
2·35 po poł.	poc. posp.	6	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karsbadu.
2·48 po poł.	poc. osob.	44 B	(od 1 maja do 30 września codziennie) **do Trzebini.** Połączenia: do Gliwic, Wrocławia, Warszawy.
2·51 po poł.	poc. posp.	5	**do Lwowa.** Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja,
3·00 po poł.	poc. osob.	25	**do Tarnowa.** Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza, (Orłowa od 15 czerwca do 30 września wł.),
3.25 po poł.	poc. osob.	49	**do Suchej,** Żywca (od 15 czerwca do 30 września) Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż.
5·40 po poł.	poc. osob.	27	**do Łańcuta.** Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
6·00 wiecz.	poc. osob.	116	**do Oświęcimia.**
6.45 wiecz.	poc. osob.	16	**do Wiednia.** Połączenia do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię do Berlina.
6·55 wiecz.	poc. miesz.	61 V.	**do Tarnowa.**
7·40 wiecz.	poc. miesz.	463	**do Wieliczki.**
7·44 wiecz.	poc. posp.	204	(od 15 maja do 30 września wł.) **do Karlsbadu.**
7·55 wiecz.	poc. osob.	45	**do Nowego Zagórza,** Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Sanek, Lwowa.
8·00 wiecz.	poc. osob.	6215	**do Kocmyrzowa.**
8·43 wiecz.	poc. posp.	1	**do Ickan,** Bukaresztu, Konstancy. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja, Konstantynopola okrętem.
9·00 wiecz.	poc. osob.	17	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Wieliczki, Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec. Grzymałowa, Kijowa, Odessy.
10·15 w nocy	poc. posp.	4	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu. Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy. Pragi, Karlsbadu.
10·35 w nocy	poc. posp.	104	**do Wiednia.**
10·55 w nocy	poc. osob.	19	**do Lwowa.** Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
11·55 w nocy	poc. osob.	47	**do Nowego Sącza.** Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora. Sianek. Borysławia. Stryja. Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa:

Godzina	Pociąg	Nr.	Kierunek
12·40 w nocy	poc. posp.	6	**z Czerniowiec.** Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07 w nocy	poc. posp.	7	**z Wiednia.** Połączenia z Karlsbadu. Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna. Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
3·30 w nocy	poc. osob.	12	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Odesy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła Rozwadowa.
4·52 w nocy	poc. osob.	20	**ze Lwowa.** Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora, Stryja, Orłowa, Krynicy (od 1 maja do 30 września), Nowego Sącza.
5·30 w nocy	poc. posp.	103	**z Wiednia.**
5·55 w nocy	poc. osob.	48	**z Nowego Zagórza przez Suchę.** Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·00 rano	poc. posp.	3	**z Wiednia.** Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 rano	poc. posp.	2	**z Ickan.** Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancę, z Bukaresztu Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano	poc. osob.	15	**z Oświęcimia.**
7·20 rano	poc. osob.	412	**z Wieliczki.**
7·35 rano	poc. osob.	6212	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7·55 rano	poc. osob.	32	**z Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchej, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.
8·15 rano	poc. osob.	118	(od 1 czerwca do 30 września wł.) **z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·40 rano	poc. posp.	203	(od 15 maja do 30 września wł.) **z Karlsbadu.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca.
8·44 rano	poc. osob.	18	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza.
9·05 rano	poc. osob.	41	**z Granicy.** Połączenia z Warszawy.
9·35 rano	poc. osob.	13	**z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20 p. poł.	poc. miesz.	462	**z Wieliczki**
11·55 p. poł.	poc. osob.	39	**z Wiednia.**
12·58 po poł.	poc. osob.	6214	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·10 po poł.	poc. osob.	114	(od 1 czerwca do 30 września co niedziele, czwartki i święta) **z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24 po poł.	poc. osob.	14	**ze Lwowa.** Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, (Krynicy od 1 maja do 30 września wł.) Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05 po poł.	poc. osob.	44	**z Nowego Sącza.** Połączenia od Krynicy (od 1 maja do 30 września), Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20 po poł.	poc. posp.	6	**ze Lwowa.** Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·45 po poł.	poc. posp.	5	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·35 po poł.	poc. osob.	414	**z Wieliczki.**
4·45 po poł.	poc. osob.	26	**z Oświęcimia,** Skawiny. Połączenia z Wadowic przez Spytkowice.
4·52 po poł.	poc. osob.	27	**z Brzecławy** (Lundenburga).
5·50 po poł.	poc. osob.	116	(od 1 czerwca do 30 września wł.) **z Tarnowa.** Połączenia: (z Orłowa i Krynicy od 15 czerwca do 30 września) Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·14 wiecz.	poc. miesz.	464	**z Wieliczki.**
6·25 wiecz.	poc. osob.	16	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·53 wiecz.	poc. osob.	42	**od Stryja,** Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłową, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
7·10 wiecz.	poc. osob.	6216	**z Kocmyrzowa.**
7·36 wiecz.	poc. posp.	204	(od 15 maja do 30 września) **z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Jasła.
8·10 wiecz.	poc. posp.	1	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
8·23 wiecz.	poc. posp.	102	(od 15 czerwca do 30 września wł.) **z Zakopanego i Rabki**
8·50 wiecz.	poc. osob.	47 B	(od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) **od Trzebini**
9·10 wiecz.	poc. osob.	34	**z Oświęcimia.** Połączenia: z Sierszy Wodnej.
9·24 wiecz.	poc. posp.	4	**z Podwołoczysk.** Połączenia od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Gorlic, Stróż, Szczucina.
9·45 wiecz.	poc. osob.	19	**z Wiednia.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·24 w nocy	poc. osob.	24	**z Rzeszowa.** Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·05 w nocy	poc. osob.	46	**z Nowego Sącza przez Suchę.** Połączenia: od Orłowa Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę,
11·38 w nocy	poc. posp.	9	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga, Warszawy.

Zamknięcie rachunków Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Rachunek zysków i strat z działu ogniowego za czas od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1912 r.

Rozchód.

		K	h	K	h
I.	Szkody i koszta likwidacyi wypłacone	7,624.624	55		
	mniej zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	2,557.921	50	5,066.103	05
II.	Ogólne wydatki zarządu po potrąceniu prowizyi kontrasekuracyjnej			2,432.660	11
III.	Odpisy i inne wydatki			1,307.316	55
IV.	Rezerwa na szkody nieuregulowane	1,703.602	58		
	mniej udział Towarzystw kontrasekuracyjnych	675.094	77	1,028.507	81
V.	Stan funduszów z końcem roku 1912	18,024.012	31		
	mniej kontrasekuracya	1,781.242	90	16,242.769	41
VI.	Pozostałość			1,455.478	88
				27,532.835	81

Przychód.

		K	h	K	h
I.	Fundusze przeniesione z r. 1911	17,855.735	22		
	mniej kontrasekuracya	1,765.222	46	16,090.512	76
II.	Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z r. 1911	1,520.968	88		
	mniej kontrasekuracya	597.753	59	923.215	29
III.	Zebrana premia	13,690.762	72		
	mniej kontrasekuracya	4,453.107	23	9,237.655	49
IV.	Przychód z lokacyi kapitałów			585.477	31
V.	Inne przychody			695.974	96
				27,532.835	81

Rachunek bilansu z działu ogniowego z dniem 31 grudnia 1912 r.

Stan czynny.

		K	h	K	h
I.	Stan kas z dniem 31 grudnia 1912			442.635	45
II.	Rozporządzalne należytości w instytucyach kredytowych i kasach oszczędności			2,368.403	52
III.	Realności			1,900.000	—
IV.	Papiery wartościowe według kursu z dnia 31 grudnia 1912			11,016.334	59
V.	Pożyczka Państwu			500.000	—
VI.	Weksle w portfelu			233.083	30
VII.	Pożyczki hipoteczne			106.000	—
VIII.	Salda czynne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemi			357.000	02
IX.	Zaległości w agencyach i filiach (salda czynne)			2,827.664	84
X.	Różni dłużnicy			3,150.902	66
XI.	Efekta kaucyi agentów			602.680	86
XII.	Różnica kursu papierów wartośc.			781.076	20
				24,285.781	44

Stan bierny.

		K	h	K	h
I.	Fundusz rezerwowy			8,204.807	29
II.	Fundusz na zwroty			197.572	03
III.	Fundusz wyrównawczy i specyalny			4,003.972	59
IV.	Rezerwa premii	5,514.290	29		
	mniej kontrasekuracya	1,781.242	90	3,733.047	39
V.	Rezerwa na szkody nieuregulowane	1,703.602	58		
	mniej kontrasekuracya	675.094	77	1,028.507	81
VI.	Fundusz emerytalny			3,790.467	39
VII.	Salda bierne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemi			257.423	73
VIII.	Różni wierzyciele			466.778	60
IX.	Kaucye agentów			602.680	86
X.	Fundusze różne			545.044	87
XI.	Pozostałość			1,455.478	88
				24,285.781	44

Rachunek zysków i strat z działu gradowego za czas od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1912 r.

Rozchód.

		K	h	K	h
I.	Szkody i koszta likwidacyi wypłacone	1,628.041	59		
	mniej zwrot od Tow. kontrasek.	840.138	65	787.902	94
II.	Ogólne wydatki zarządu po potrąceniu prowizyi kontrasekuracyjnej			130.343	09
III.	Odpisy i inne wydatki			20.719	83
IV.	Fundusz na szkody nieuregulowane			18.387	80
V.	Stan funduszów z końcem roku 1912			3,187.467	60
VI.	Pozostałość			95.403	80
				4,240.225	06

Przychód.

		K	h	K	h
I.	Fundusze przeniesione z r. 1911			3,027.643	78
II.	Zebrana premia	2,206.555	81		
	mniej kontrasekuracya	1,205.026	41	1,001.529	40
III.	Fund. na szkody nieuregulow. przen. z r. 1911			12.999	33
IV.	Przychód z lokacyi kapitałów			114.482	97
V.	Inne przychody			83.569	58
				4,240 225	06

Rachunek bilansu z działu gradowego z dniem 31 grudnia 1912 r.

Stan czynny.

		K	h	K	h
I.	Rozporządzalne należytości w instytucyach kredytowych i kasach oszczędności			174.487	46
II.	Papiery wartościowe według kursu z dnia 31 grudnia 1912			2,333.777	60
III.	Weksle w portfelu			468.338	95
IV.	Różni dłużnicy			81.085	02
V.	Pożyczka z funduszu rezerwowego			319 963	44
VI.	Różnica kursu papierów wartościowych			186.592	—
				3,564.244	47

Stan bierny.

		K	h	K	h
I.	Fundusz rezerwowy			2,957.356	68
II.	Fundusz wyrównawczy i specyalny			230.110	92
III.	Różni wierzyciele			1.147	50
IV.	Fundusz na szkody nieuregulowane			18.387	80
V.	Salda bierne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemi			224.168	92
VI.	Fundusze różne			37.668	85
VII.	Pozostałość			95.403	80
				3,564.241	47

Rachunek zysków i strat z działu ubezpieczeń od kradzieży za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1912 r.

Rozchód

		K	h	K	h
I.	Szkody i koszta likwidacyi wypłacone	1.197	52		
	mniej zwrot od Tow. kontrasekurac.	718	22	479	30
II.	Ogólne wydatki zarządu			10.030	02
III.	Rezerwa na szkody nieuregulowane	2.690	—		
	mniej udział Tow. kontrasekurac.	2.137	—	553	—
IV.	Stan funduszów z końcem r. 1912	12.373	68		
	mniej kontrasekuracya	10.693	94	2.679	74
V.	Pozostałość			173	17
				13.915	23

Przychód

		K	h	K	h
I.	Zebrana premia	21.128	77		
	mniej kontrasekuracya	15.167	08	5.961	69
II.	Inne przychody			7.953	54
				13.915	23

Rachunek bilansu z działu ubezpieczeń od kradzieży z dniem 31 grudnia 1912 r.

Stan czynny.

		K	h	K	h
I.	Stan kasy z dniem 31 grudnia 1912 r.			498	96
II.	Rozporządzalne należytości w instytucyach kredytowych			1.353	01
III.	Różni dłużnicy			95.224	37
IV.	Koszta organizacyi	10.779	07		
	mniej umorzenie	2.155	81	8.623	26
				105.699	60

Stan bierny

		K	h	K	h
I.	Fundusz rezerwowy			865	30
II.	Fundusz zakładowy			100.000	—
III.	Rezerwa premii	12.508	38		
	mniej kontrasekuracya	10.693	91	1.814	44
IV.	Rezerwa na szkody nieuregulowane	2.690	—		
	mniej kontrasekuracya	2.137	—	553	—
V.	Salda bierne rachunków z Towarzystwami kotrasekuracyjnemi			1.489	63
VI.	Różni wierzyciele			804	01
VII.	Pozostałość			173	17
				105.699	60

Kraków, dnia 31 grudnia 1912 r.

DYREKCYA:
M. Garapich. St. Dydyński. Paszkowski.
Naczelnik centr. biura rachunk.: Wiktor Gablenz.

KOMISYA RACHUNKOWA:
M. Dydyński. A. Wodzicki. K. Dzieduszycki.
M. Urbański. K. Bzowski.

Rachunek zysków i strat z działu życiowego za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1912 r.

Rozchód.

		K	h	K	h
I.	Wypłaty płatnych zabezpieczeń i rent	3,423.613	—		
	mniej udział Tow. kontrasekurac.	168.006	03	3,255.606	97
II.	Wypłaty na wykupione police	432.363	34		
	mniej udział Tow. kontrasekurac.	120	57	432.242	77
III.	Dywidenda ubezpieczonym wypłacona			316.116	95
IV.	Ogólne wydatki zarządu			986.861	19
V.	Odpisy i inne wydatki			508.536	93
VI.	Rezerwa na bieżące wypłaty szkód	559.431	51		
	mniej udział Tow. kontrasekurac.	11.800	77	547.630	74
VII.	Stan funduszów z końcem roku rach.	40,541.079	66		
	mniej udział Tow. kontrasekurac.	702.970	—	39,838.109	66
VIII.	Zysk			705.798	52
				46,590.903	73

Przychód.

		K	h	K	h
I.	Przeniesienie funduszów z roku poprzedniego	39,743.621	70		
	mniej udział Tow. kontrasekurac.	749.477	28	38,994.144	42
II.	Rezerwa na wypłatę nieuregulowanych szkód z roku poprzedniego	489.587	40		
	mniej udział Tow. kontrasekurac.	25.879	71	463.607	69
III.	Zebrane premie	5,170.833	79		
	mniej udział Tow. kontrasekurac.	100.658	05	5,070.175	74
IV.	Przychód z lokacyi kapitałów			2,004.427	21
V.	Inne przychody			58.548	67
				46,590.903	73

Rachunek bilansu z działu ubezpieczeń na życie z dniem 31 grudnia 1912 r.

Stan czynny.

		K	h	K	h
I.	Zapas kasowy			34.149	02
II.	Rozporządzalne należytości w instytucyach kredyt. i kasach oszczędności			388.189	83
III.	Realności			612.000	—
IV.	Papiery wartościowe według kursu z dnia 31 grudnia 1912			5,405.244	83
V.	Pożyczka państwa			501.816	66
VI.	Pożyczki hipoteczne			12,964.264	91
VII.	Pożyczki na własne police			5,385.049	50
VIII.	Pożyczki stowarzyszeniom			16,400.959	68
IX.	Salda czynne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemi			53.446	46
X.	Zaległości w agenturach i filiach			559.993	55
XI.	Różni dłużnicy			370.198	43
XII.	Efekta kaucyjne			59.067	54
				42,734.380	41

Stan bierny.

		K	h	K	h
I.	Rezerwa zysków, kapitałów			4,720.192	74
II.	Fundusz na różnicę kursu			—	—
III.	Rezerwa i przeniesienie premii			34,883.626	38
IV.	Rezerwa na nieuregulowane szkody			547.630	74
V.	Fundusz niepodniesionej dywidendy			234.290	54
VI.	Salda bierne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemi			30.996	96
VII.	Różni wierzyciele			589.167	80
VIII.	Różne kaucye			59.067	54
IX.	Fundusz emerytalny			963.609	19
X.	Zysk			705.798	52
				42,734.380	41

Kraków, dnia 31 grudnia 1912 r.

DYREKCYA:
M. Garapich. St. Dydyński. Paszkowski.
Naczelnik działu ubezpieczeń na życie:
E. Szancer
rządowo autoryzowany technik asekuracyjny.

Za biuro rachunkowe:
Stolzman.

KOMISYA RACHUNKOWA:
Dr. K. Lipowski. K. Cieński. Dr F. Maiss.
Dr. E. Adam. Dr. E. Kamieński.

PODZIAŁ ZYSKU:

		Dział ogniowy		Dział gradowy		Dział od kradzieży		Dział życiowy	
I.	Dywidendy	1,240.441	34					357.246	43
II.	Pokrycie straty na kursie papierów wartościowych	215.037	54	18.659	20				
III.	Umorzenie pożyczki z funduszu rezerwowego			76.744	60				
IV.	Przydzielenie do funduszu rezerwowego					173	17	348.552	09
	Razem	1,455.478	88	95.403	80	173	17	705.798	52

6080

LW. 196.648. 6048

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu posagów po 700 koron z fundacyi **Szczepana Zaremby Skrzyńskiego** na wyposażenie pięciu panien szlacheckich, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca, wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej.

Ubogie i sieroty mają pierwszeństwo. Rozdawnictwo należy do Wydziału krajowego.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego najpóźniej **do 15 września b. r.** i załączyć do nich:

metrykę chrztu,
świadectwo o stosunkach majątkowych,
świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

We Lwowie, dnia 11 lipca 1913.

Piotrowski

Do wynajęcia

w domu przy ulicy Strzeleckiej l. 5, 1 pokój z kuchnią na parterze **zaraz.** 3, 4 pokoje z kuchnią, łazienką, oświetlenie elektr., na parterze, 6 pokoi, elektr., na I piętrze, od 1 października. 6167 1 3

Ładne biurko

łóżko składane i duży fotel zaraz do sprzedania. — Karmelicka 3, parter, lewo. 6173

Lornetkę

czarną, firmy Rüdenberg jun., zapomnianą 9 b. m. po przedstawieniu „Kochanego Augustynka", na parterze, na stole I-ej garderoby od wejścia, zechce osoba, która przez pomyłkę wzięła, oddać do cukierni Michalika. 6161 1 3

Mieszkanie

składające się z 2 dużych słonecznych pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, klozet, od 1-go października b. r. do wynajęcia przy ul. Mickiewicza 2, II piętro, w Podgórzu. — Wiadomość u Jakóba Bobera w Krakowie, Stradom 25. 6169 1 3

Szukam **mieszkania:** 3 pokoje z kuchnią, **z komfortem.** Zgłoszenia: Droguerya Z. Komorowskiego, ul. Floryańska 33. 6174 1 3

B. Gabryelska

od 7 lipca 5919 49 0

Pałac Spiski.

Majątek ziemski z wkładem 250 tysięcy koron kupię. Zgłoszenia: **„K. F."** poste restante **Lwów,** główna poczta, za okazaniem karty abonamentowej kolejowej Nr 20817. 6125 1 3

Tanio do wynajęcia

mieszkania z widokiem na planty położone, pokoje bardzo słoneczne, od 1-go października, 2 lub 3 pokoje z kuchnią, przy ul. św. Gertrudy 29. Bliższa wiadomość w biurze **„Eternit",** przy ulicy Wrzesińskiej 11. 5654 6 8

Większy Zakład fabryczny poszukuje samodzielnego

korespondenta lub korespondentki.

Wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego, tak w słowie, jakoteż piśmie, biegłe pisanie na maszynie — pierwszeństwo mają osoby umiejące stenografować. 6158 1 3

Zgłoszenia listowne z odpisami świadectw i podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" dla **„Zakładu przemysłowego B. F."**

Pokoje dla przyjezdnych

i na czas dłuższy, z utrzymaniem lub bez. Ul. Krupnicza 10. 6105 1 6

Chłopca

do praktyki przyjmie pierwszorzędny handel czysto korzenny i win na prowincyi. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Nr 6162.** 6162 1 3

Apteka

w Dobczycach poszukuje **ucznia** z ukończoną VI kl. gimnazyalną na praktykę. Zgłoszenia pisemne tamże. 6175 1 3

Mam do sprzedania

różne procenta na szybach ropodajnych w Borysławiu i Tustanowicach.

Okazyjnie zaraz:

1) ¼% brutto za 1050 koron,
2) 1% brutto za 3900 koron.

Zysk 100—200% od kapitału. Henryk Krzanowicz, Kraków, Lubomirskiego 5, parter. 6166

Ostrzeżenie!

Wszystkim wierzycielom **Alojzego Brachla z Dębnik** podaję do wiadomości, że Alojzy Brachel sklep prowadzi wyłącznie dla siebie i na swój własny rachunek i on też jedynie za wszelkie zaciągnięte przez siebie zobowiązania odpowiada.

Ja towarów nie zamawiałam w ogólności, ani też żadnych towarów mnie nie dostarczono, a za to, co Alojzy Brachel zamawiał, ja płacić nie będę.

6149 **Apolonia Krycińska.**

Praska szynka

leczn., 1 kg. 2·35 K, szynka zawijana 2·50 K, polędwica z kością 2·30 K, kark 2.30 K, wędzonka chuda szeroka 1·90 K, wędzonka tłusta 1·70 K, ozór wołowy i wieprzowy 2·60 K, za 1 kg. Wysyła z poręczeniem wyborny towar za zaliczką Jan Křeček, fabryka wędlin, Praga-Smichów, plac św. Jakóba 12. 6160

Kupuje

meble lepsze i zwykłe, fortepiany krótkie, pianina, kasy, broń i t. p. Sklep chrześcijański, Kraków, ul. Gołębia 10. 6172 1 10



JAWORZE

na Śląsku w Beskidach.

Uzdrowisko klimatyczne i letnisko. — Słynny park.

Zakład hydropatyczny i kąpielowo-leczniczy

8915 17 17 **Dra Z. Czopa.**

Pokoje i pomieszkania dla rodzin we willach sk. i prywatnych. 2 restauracye i pensyonat. Ceny niskie. Stacya kol., poczta, telegraf, apteka publiczna w miejscu. **Telefon m. m.** w hotelu Simachowitza przez centralę Bielsko. — Informacyj i prospektów udziela: **Skarb. Zarząd letniska w Jaworzu lub Dr Czop.**

Wytrawny.

Poszukuje się na godziny popołud. samodzielnego korespondenta rutynowanego w sprawach przemysłowo-handlowych, władającego biegle językiem polskim i niemieckim, piszącego na maszynie, — Zgłoszenia z podaniem warunków i referencyi pod **T. G. 157** poste restante **Kraków.** 6064 3 3

Przejeżdżającej ● Publ. ● polecamy ● nasze ● piękne

• Lalki •

w krakowskich ● strojach, z włosami ● do czesania, ● i mówiące ● jako najodpowiedniejszy podarek ● z Krakowa. ● Pierwsza krakowska ● fabr. lalek, ● Kraków, ulica Wolska 1. ● 6142 1 5

„Rossochy"

pierwszorzędny pensyonat

wzorowo prowadzony. Kraków, Karmelicka 28, I p. Obiady w domu i na miasto. 6168 1 12

Do wynajęcia zaraz

3 pokoje słoneczne, przedpokój, kuchnia etc., przy ul. Mickiewicza 4 (dom poczty), II piętro, w Podgórzu. — Wiadomość u Jakóba Bobera, Kraków, Stradom 25. 6170 1 3

Lokal

przy ul. Brackiej l. 11

parter cały z portalem frontowym, specyalnie urządzony, z boazeryami, linoleum, wodociągiem, **2 duże ubikacye, 3 gabinety, 3 piwnice duże, suche,** podworzec, z wodociągiem, kloaki, nadający się specyalnie **na skład wina, bufet,** mleczarnię i t. p., **ewentualnie na biura,** zaraz do wynajęcia. (Poprzednio przez kilka lat był tam skład wina).

Wiadomość w handlu E. Smidowicza, Kraków, Linia A-B. 6164 1 3

Pledy

na obecną porę nieodzowne, półwełniane, po K 2·30, K 2·50 i K 3·60, czystowełniane po K 4·60, 6·— i 8·—; Koce w doborowych gatunkach, poleca

Dom towarowy

S. PITZELE

w Krakowie, ul. Lubicz l. 3. 6060

Posiadając mały kapitalik

kilka tysięcy koron, przystąpiłbym chętnie jako wspólnik do intratnego przedsiębiorstwa. **K. W.** poste rest. **Kraków.** 6104 3 3

Kancelista notaryalny

i solicytator adw. z 20-letnią biurową praktyką, ładnem pismem, piszący biegle na maszynie, biegły w sprawach hip. i egzek., poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. — Zgłoszenia pisemne pod **„Rutynowany 40"** do Administracyi „N. Reformy". 6077



4201 9 0

Fryzyerski pomocnik

zostanie przyjęty zaraz. J. Kawecki, Jaworzno. 6013 3 3

Gorzelnik-ekonom

zawodowo teoretycznie i praktycznie wykształcony szuka posady rocznej na ordynacyę, ma bardzo skromne wymogi. Fr. Drabicki, Kraków, Mały Rynek 6, I piętro. 6154

Najlepszej jakości! Najlepszej jakości!

WAPNO

z Wapienników **w Pogorzycach** (stacya kolejowa).

Poszukuje się zdolnych zastępców!

Informacyi udziela:

Filia Banku Hipotecznego w Krakowie
Oddział towarowy. 4673 8 0

Do nabycia wszędzie na prowincyi.

!! Bez konkurencyi !!

Wyłączna sprzedaż na całą **Galicyę.**
Znakomitą oryginalną holenderską

śmietanę

do kawy i na kremy w puszkach od ¼—2 litrów — oraz

niezrównaną herbatę ceylońską
RANGALLA 6159 1 5

pod własną marką ochronną **„PALMA"** — poleca **A. HAWEŁKA,** c. k. Dostawca Dworów **w Krakowie.**

Uważać na markę ochronną „Palma".



Zjedn. Austr. akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej.

AUSTRO-AMERYKANA

Specyalna nowa linia: Tryest—Kanada.

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi wprost do portów kanadyjskich, do Półn. i Połud. Ameryki i t. d.

Następne odjazdy do Kanady okrętami:
„Canada" 19 lipca wprost do Quebec w Kanadzie
„Polonia" 16 sierpnia wprost do Quebec w Kanadzie
„Canada" 20 września prost do Quebec w Kanadzie

Informacyj udzielają i sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają: **Kraków:** Generalna Agencya **(Goldlust i Ska), ul. Lubicz 7** naprzeciw dworca kolei, jakoteż wszystkie podlegające jej prowincyonalne agencye, następnie
Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **Grodecka 93.**
Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, **Via Molin Piccolo 2.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **I., Kärtnerring 7.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **II., Kaiser Josefstrasse 36,** oraz
Wiedeń: Generalna Agencya Austro-Amerykany, **Schenker i Ska.** 609 29 0

Jan Ihnatowicz

w Krakowie, Sukiennice 20

poleca: 5394 3 0

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 korona.
Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne Oprócz sklepów własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

JANA IHNATOWICZA.

Tak, dziewczęta lubią to bardzo.



„BERSON" wartościowy wyrób pomiędzy obcasami gumowemi!

Żądać od swego szewca wyraźnie obcasów: **„BERSON".**

5627 2 2 **Fabryka wyrobów „Berson" Wiedeń, VI/2.**

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Biblioteczka Uniw. lud. Nr 171: Szekspir, Hamlet	—·72
„ „ „ Nr 173: „ Romeo i Julia	—·48
Biegeleisen H. **Lirnik mazowiecki,** jego życie i dzieła	6·20
Gargas Zygmunt Dr. **W sprawie wychodźtwa do Kanady**	—·20
Guy de Maupassant. **Historye małżeńskie.** Bibl. nowelist. VII.	1·50
Jasiński Stan. **Wyzyskanie nieużytków przez zarybienie**	—·40
Kołodziejczyk Edm. **Goethe w Polsce**	—·80
Kumaniecki Kaz. Dr. **Zbiór najważniejszych przepisów uniwersyteckich** 2 K, opr.	2·70
Lubecki Kaz. Dr. **Eucharystya w poezyi polskiej**	1·—
Merczyng Henryk. **Szymon Budny,** jako krytyk tekstów biblijnych	4·—
Pawłowski Bron. Dr. **Książę Józef Poniatowski.** Bibl. Mac. Nr 83	—·60
Peretiatkowicz Antoni Dr. **Filozofia prawa** Jana Jakóba Rousseau'a	5·—
Polewki czyli zupy, nowe wypróbowane przepisy	—·30
Rokoszny ks. **Karol Frycz**	1·—
„ „ **Pamiątki Sandomierza**	2·20
Shakespeare W. **Dzieła dramatyczne** t. XI	2·—
„ „ „ „ t. XI na pap. lepszym	2·60

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 6053 2 3

Obrazy oryginalne

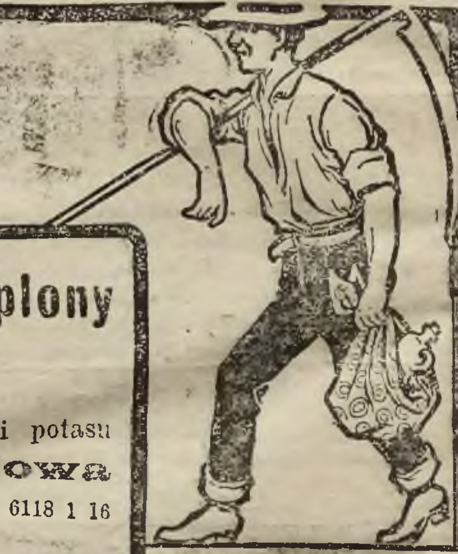
Malczewskiego, Fałata, Tondosa, Kotsisa, Koniuszki, Filipkiewicza, Fabijańskiego i innych polskich artystów. — Reprodukcye z obrazów polskich i obcych artystów. — Listwy na ramy w wielkim wyborze. — Oprawę obrazów uskutecznia się szybko i dokładnie. 3239 15 0

Z. Kutrzeba - - - - Kraków, Wiślna 11.

Józef Karrach
Lwów, ulica Kościuszki l. 18.

Nadzwyczajne plony

skutki nawożenia
potasem
obok kwasu fosforowego i potasu
40% sól potasowa
najlepszy nawóz potasowy. 6118 1 16



Herbata z Brodów



Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapach uznaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca handel 59 104

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg.	18 i K 20·—
Bulion wołyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo	[illegible]
Kawa Ceylon palona gorącem po w. ½ kg.	K 1·[illegible] i 2·60

Egzystencyę

z wysokim dochodem nastręcza pierwszorzędne wiedeńskie Towarzystwo fabryczne, przez objęcie sprzedaży jego patentowanego we wszystkich cywilizowanych państwach artykułu, który swojem ukazaniem się wywołał sensacyę.

Wyłączną sprzedaż powyższego artykułu na całą Galicyę i Bukowinę lub na oddzielne obwody odda się poważnym, zdolnym Panom lub istniejącym już pierwszorzędnym firmom. Wiadomości fachowe niekonieczne, ponieważ dokładnych objaśnień udzieli na miejscu jeden z naszych współpracowników.

Zdolnym Panom i firmom nadarza się rzadka sposobność niewielkim kapitałem zarobić wiele pieniędzy. 6131

Łaskawo zgłoszenia pod: **L. G. 6886** do Administracyi „N. Reformy".

SOLEC

gub. Kielecka. Sezon od 20 maja do 20 września,

Zakład wód mineralnych siarczano-słonych

znanych ze swej skuteczności: w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, zołzach, chorobach skórnych, przymiocie, w jego najcięższych formach i powikłaniach, wprowadza w roku bieżącym **Nowy dział leczenia fizykalno-dyetetycznego.** Hydropatya, kąpiele słoneczne, powietrze w lesie sosnowym (250 morgów) gimnastyka lecznicza, oddechowa, masaż, elektryzacya, kuchnia jarska dyetetyczna. Prowadzić dział ten będzie pod ogólnym kierunkiem naczelnego lekarza zakładu Soleckiego dra Wł. Daniewskiego, b. lekarz leczniczy dra Tarnawskiego w Kosowie dr med. St. Kelles-Krauz.

Ceny niskie: Całkowite utrzymanie i kuracya od 60 rs. miesięcznie. Dojazd przez st. kolejową Kielce, skąd powozami 7—9 godzin, samochodem 4—5 godzin do Zakładu, lub przez stacyę kolei austryackich Szczucin i komorę Rataje, skąd 15 wiorst do Solca. — Informacyj, prospektów udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, gubernia Kielecka i dr med. Kelles Krauz, Radom, Lubelska 20. w sprawach nowego działu. 3072 4 4

Główna wygrana **400.000 franków** przy ciągnieniu dnia 1 sierpnia 1911 padła na **los turecki,** kupiony na spłaty miesięczne.

Prawnie ostemplowany

Los turecki

Ciągnienie już 1 sierpnia 1913 r.

6 ciągnień na rok **6**

Główna wygrana złotem

Franków 400.000
i 200.000.

Los gotówką około **238·— K** lub na

48 rat miesięcznych po 6 K.

2 losy na 47½ raty miesięcznej po 12 K.

3 losy na 42½ raty miesięcznej po 20 K.

- 400.000 koron -

razem tytułem głównych wygranych dają w

11 ciągnieniach na rok **11**

1 włoski los czerwonego krzyża
1 węg. los czerwonego krzyża
1 los Bazyliki
1 serbski państw. los (tytoniowy).

Najbliższe ciągnienia już

1 sierpnia i 1 września 1913 r.

Wszystkie cztery losy razem gotówką około 163 K lub na

42 raty miesięczne po 4·55 K.

Każdy los musi być wyciągnięty.

Wszystkie losy w ilości 5 razem tylko na 45 rat miesięcznych po 10·50 K.

Natychmiastowo wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym. 6099 2 5

Wiedeński dom wymiany Robert Reitler
Wiedeń, IV., Hauptstrasse 29 A. **Tylko Paulanerhof.**

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.